Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) — ŚRODA 20 WRZEŚNIA 1950 ROKU — Nr 259

Świat pracy melduje Prezydentowi RP:

Zobowiązania Czynu Pokoju wykonane!

W setkach depesz klasa robotnicza i pracujące chłopstwo donoszą o swoich sukcesach produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). — Załogi zakładów pracy, chłopi, młodzież szkolna, pracownicy instytucji społecznych, przesyłają Prezydentowi Bierutowi w dalszym ciągu meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju.

W dziesiątkach listów i depesz polski świat pracy wyraża niezłomną wolę dalszej, nieustępliwej walki o pokój, wolę wykonania i przekroczenia zadań produkcyjnych dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

„**Meldując o wykonaniu naszych zadań** — czytamy w piśmie robotników Państw. Przeds. Robót Elektrycznych, którzy w Czynie Kongresowym dali 2,5 miln. zł. oszczędności, — **zapewniamy Was, Obywatelu Prezydencie, że będziemy stale dążyli do przedterminowego realizowania naszych planów, pragnąc w ten sposób przyczynić się do szybszego wykonania zadań Planu 6-letniego**".

„**Zdajemy sobie sprawę** — piszą dalej pracownicy PPRE — **że nasze zobowiązania są bardzo skromne, lecz wiemy, że w połączeniu z wysiłkiem robotników całej Polski będą one poważnym wkładem w walkę o pokój na świecie**".

Swoimi sukcesami szczycą się robotnicy Tartaku Nr 6 i Fabryki Wełny Drzewnej,. którzy meldują o zakończeniu w sierpniu realizacji rocznego planu produkcyjnego. Załoga FWD postanowiła wykonać Plan 6-letni swego zakładu w ciągu 4 lat. W 105 proc. wykonali półroczny plan pracownicy Powsz. Spółdz. Spożywców w Nowej Rudzie.

Pracownicy Kłodzkich Zakładów Graficznych masowo zaciągnęli „Warty Pokoju", a plan na sierpień wykonali w 105 proc. O przekroczeniu planu produkcji w sierpniu br. zameldowały również załogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. dr Próchnika w Łodzi, fabryki szpul oraz Spółdzielni Pracy Wyrobów Skórzanych i Spółdzielni Krawieckiej im. Lewartowskiego w Kłodzku.

Chłopi pow. wrocławskiego, realizując swe zobowiązania, zakończą tegoroczne siewy jesienne już w dniu 1 października, przedterminowo zakończą skup zboża i przekroczą plan kontraktacji roślin przemysłowych.

W depeszy do pierwszego obrońcy pokoju w Polsce piszą oni:

„**Przy boku klasy robotniczej będziemy nieustępliwie walczyć o wykonanie Planu 6-letniego, aby umocnić pokój i zbudować socjalizm w naszym kraju**".

„**Aby uczcić Polski Kongres Pokoju i dać wyraz swej solidarności z walczącym o wyzwolenie społeczne narodem Korei** — piszą do Prezydenta Bieruta dzieci ze szkół podstawowych Wrocławia — **składamy Ci, Obywatelu Prezydencie, zobowiązanie, że w bieżącym roku szkolnym będziemy się lepiej uczyć i pomagać w nauce innym, aby wszystkie dzieci w naszych szkołach były promowane do następnych klas**".

Podobne zobowiązania składa nauczycielstwo. W depeszy nauczycieli Państw. Liceum Komunikacyjnego w Olsztynie czytamy:

„**Postanawiamy wzmóc wysiłki dla utrwalenia pokoju przez lepsze przekazywanie młodzieży wiadomości i wychowanie młodych obywateli na przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej**".

Pracownicy szpitala miejskiego w Nowej Rudzie i szpitala w Dusznikach - Zdroju oraz inni pracownicy Służby Zdrowia ślubują uwielokrotnić wysiłki dla podniesienia zdrowotności świata pracy — budowniczych pokoju i socjalizmu.

Serdeczne powitanie żołnierzy powracających z obozów letnich

WARSZAWA (PAP) — Społeczeństwo całego kraju zgotowało powracającym z obozów letnich jednostkom wojskowym **niezwykle serdeczne powitanie.**

Powrót żołnierzy z ćwiczeń letnich **stał się wspaniałą manifestacją nierozerwalnej więzi, łączącej masy pracujące kraju z wojskiem,** manifestacją gorących uczuć dla stojącego na straży pokoju i praw demokratycznych Odrodzonego Wojska Polskiego.

Ludność wręczała żołnierzom wiązanki kwiatów, wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć zwycięskiego Wojska Polskiego, Prezydenta RP Bieruta, Marszałka Rokossowskiego, manifestując gorąco na cześć pokoju i Chorążego światowego obozu pokoju Generalissimusa Stalina.

Wyróżniający się w szkoleniu bojowym i politycznym — żołnierze — otrzymywali od społeczeństwa cenne upominki w postaci radioodbiorników, aparatów fotograficznych, zegarków, wiecznych piór, bibliotek klasyków marksizmu - leninizmu, teczek skórzanych itp.

W godzinach wieczornych ludność miast i wsi zorganizowała dla jednostek wojskowych wesołe zabawy, połączone z występami świetlicowymi zespołów artystycznych, tańcami i śpiewem.

Wieczorem żołnierze byli na bezpłatnych przedstawieniach teatralnych i seansach filmowych.

Kongres Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Homburgu

BERLIN (PAP) — W Homburgu koło Duisburga odbył się pierwszy zachodnio - niemiecki Kongres Przyjaźni Niemiecko - Radzieckiej z udziałem 1200 delegatów z całych Niemiec Zachodnich. Na Kongres przybyli również goście z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz z zagranicy. Na ręce prezydium Kongresu wpłynęło ponad 500 depesz powitalnych. M. in. depesza od Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

Naród radziecki realizuje historyczne uchwały

Setki statków wiozą budulec dla gigantycznych elektrowni na Wołdze

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, na Wołdze notuje się ostatnio wzmożony ruch statków. Dniem i nocą płyną po wielkiej rzece rosyjskiej statki z materiałami przeznaczonymi dla budowy gigantycznych obiektów energetycznych na Wołdze. Na miejsce budowy elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa statki i barki dostarczają maszyny, samochody i materiały budowlane. Ożywiona praca wre w porcie kujbyszewskim. **Włączając się do współzawodnictwa dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej załogi statków podejmują zobowiązania o przedterminowe wykonanie planu przewozu ładunków.**

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). — Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września br. uchwaliła szereg projektów dekretów — między innymi: o wynalazczości pracowniczej i o państwowej inspekcji handlowej, której głównym zadaniem będzie zapewnienie ochrony interesów konsumenta.

Wycieczka agrobiologów polskich wyjechała do ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie radzieckich uczonych — agrobiologów wyjechała w dniu 18 bm. do Związku Radzieckiego 20-osobowa wycieczka polskich agrobiologów. Na czele wycieczki stoi kierownik Wydziału Nauki KC PZPR towarzysz **Petrusewicz.**

W czasie pobytu w ZSRR uczeni polscy zapoznają się z najnowszymi osiągnięciami nauki radzieckiej w dziedzinie agrobiologii.

Bestialski morderca musi ponieść zasłużoną karę!

Polska domaga się od władz francuskich wydania zbrodniarza wojennego Bohuna - Dąbrowskiego

Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. charge d'affaires Polski złożył francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę następującej treści:

Ambasada RP w Paryżu przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy poważania i z polecenia swojego Rządu ma zaszczyt zakomunikować co następuje:

W dniu 6 marca 1947 roku, na żądanie Rządu Polskiego został wpisany na listę zbrodniarzy wojennych pod Nr 4187 **płk. Bohun-Dąbrowski,** jeden z najgroźniejszych zdrajców, współpracujących na terenie Polski z okupantem hitlerowskim w czasie ostatniej wojny. Zbrodniarz ów, ukrywający się początkowo na terenie strefy amerykańskiej w Niemczech, zbiegł następnie na terytorium Francji. **Jeszcze w dniu 7 kwietnia 1949 roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie zwróciło się notą do tamtejszej ambasady francuskiej z żądaniem ujęcia i przekazania władzom polskim przebywającego we Francji Bohuna, wskazując jednocześnie fałszywe nazwisko, pod którym się ukrywa, jego dokładny adres i załączając fotografię poszukiwanego zbrodniarza.** To żądanie polskie zostało następnie uzupełnione, złożonym przez ambasadę RP w Paryżu formalnym wnioskiem ekstradycyjnym polskiego ministra Sprawiedliwości, do którego to wniosku dołączona była wielka ilość materiałów i dowodów sądowych, ustalających niezbicie fakt przestępczej działalności Bohuna, polegającej między innymi **na osobistym dokonywaniu mordów i egzekucji na obywatelach polskich i radzieckich, cywilnych i wojskowych, ścisłej współpracy z gestapo i armią niemiecką, wydawaniu rozkazów dokonywania morderstw i egzekucji — dowodzonej przez siebie bandzie pod nazwą „Brygada Świętokrzyska".**

Na powyższe swoje noty Rząd Polski odpowiedzi nie otrzymał, natomiast ze strony przedstawicieli władz francuskich wielokrotnie ustnie wyjaśniano, że w miejscu wskazanym przez władze polskie Bohuna nie odnaleziono, że miejsce jego pobytu nie jest znane i, że wszczęto kroki dla odnalezienia Bohuna.

Ponieważ za deklaracjami nie szły czyny, **Rząd Polski może i ma prawo traktować te wyjaśnienia jako takie, które mają wszelkie cechy świadomego uchylania się od ścigania poszukiwanego zbrodniarza wojennego.**

Nie można przy tej okazji pominąć milczeniem faktu, że władze polskie, wykonując ściśle ciążące na nich zobowiązania, wydały na żądanie Francji w roku 1946 osiemnastu zbrodniarzy wojennych, a w roku 1950 zbrodniarza wojennego Struba Daniel Marceau, podczas gdy do chwili **obecnej z terytorium Francji na 22 polskie oficjalne żądania ekstradycji, ani jeden przestępca wydany nie został.**

Dnia 22 sierpnia 1950 roku konsulat RP w Tuluzie przypadkowo dowiedział się, że poszukiwany przez władze polskie zbrodniarz wojenny Bohun—Dąbrowski został przez władze francuskie aresztowany i że w krótkim czasie odbyć się ma rozprawa sądowa dla rozpoznania polskiego wniosku ekstradycyjnego.

Ambasada RP w Paryżu niezwłocznie, bo już 23 sierpnia 1950 roku zwróciła się notą do francuskiego MSZ z zawiadomieniem, że władze polskie są w posiadaniu dodatkowych materiałów, stwierdzających zbrodnie, popełnione przez Bohuna, że materiały te będą władzom francuskim wkrótce doręczone i prosiła o informowanie jej o dalszym biegu sprawy.

Władze francuskie zarówno w Tuluzie, jak i w Paryżu usiłowały przede wszystkim wprowadzić przedstawicieli polskich w błąd, co do tego, który sąd będzie rozpoznawał sprawę, jak również, co do daty i miejsca procesu. Ponadto władze francuskie odrzuciły żądanie polskie dopuszczenia adwokata, lub konsula polskiego, jako rzecznika strony polskiej, a nawet odrzuciły żądanie do puszczenia obserwatora w procesie.

W rezultacie, sprawa rozpoznania polskiego wniosku o ekstradycję Bohuna, odbyła się w dniu 24 sierpnia 1950 roku, przed Izbą Karną w Tuluzie, przy drzwiach zamkniętych, bez udziału nawet obserwatora ze strony władz polskich. W wyniku tej rozprawy, przeprowadzonej w atmosferze tajemnicy i niezwykłego pośpiechu, Izba Karna w Tuluzie postanowiła odrzucić wniosek Rządu Polskiego o ekstradycję zbrodniarza wojennego Bohuna - Dąbrowskiego i nakazała zwolnienie go z aresztu. Jak wynika z następnie publicznie wygłoszonych motywów postanowienia, sąd oparł się wyłącznie na zeznaniach oskarżonego zbrodniarza wojennego, nie badając dołączonych do wniosku ekstradycyjnego niewątpliwych materiałów sądowych. W ten sposób groźny przestępca w 3 godziny od chwili rozpoczęcia rozprawy sądowej znalazł się na wolności.

Po zapoznaniu się z opisanym przebiegiem wydarzeń, Rząd Polski jak najuroczyściej protestuje przeciwko uwolnieniu zbrodniarza Bohuna—Dąbrowskiego z aresztu i przeciwko odmowie wydania go polskim władzom sądowym oraz stwierdza, co następuje:

1 Przesłany francuskim władzom sądowym przy polskim wniosku ekstradycyjnym materiał dowodowy ustala w sposób niezbity i nie nasuwający żadnych wątpliwości zbrodniczą działalność Bohuna, polegającą na:

a) wymordowaniu wielkiej ilości Polaków, Żydów i obywateli radzieckich, zarówno cywilnych, jak i wojskowych; dopuszczeniu się masowych łupiestw, grabieży i gwałtów wobec ludności cywilnej;

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Koreańska Armia Ludowa mężnie walczy o każdą piędź ziemi ojczystej

zadając amerykańskim najeźdźcom ogromne straty

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek wieczorem podaje, że na wszystkich frontach jednostki Armii Ludowej kontynuują zaciekłe walki przeciwko wojskom amerykańskim i lisynmanowskim.

Jednostki Armii Ludowej odpierają kontrataki i zadają nieprzyjacielowi straty.

Dnia 17 bm. jednostki marynarki wojennej Armii Ludowej ogniem artyleryjskim ostrzeliwały okręty amerykańskie, które wtargnęły na wody koreańskie w pobliżu Ongdina.

W rezultacie obstrzału jeden okręt amerykański, który został trafiony kilkoma pociskami, **stanął w płomieniach.**

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu: Dowództwo naczelne Ludowej Armii Koreańskiej Republiki Demokratycznej podało do wiadomości, że Amerykanie, skoncentrowawszy około 300 okrętów wojennych amerykańskich i brytyjskich, w tym jednostki do pancerników włącznie oraz przeszło 500 samolotów bombardujących i pościgowych, dokonali w dniach 15 i 16 września w Inczon desantu około 40 tys. piechoty, zaopatrzonej w artylerię i czołgi.

Po wszystkich porażkach i po doznaniu ciężkich strat w walce z miłującym wolność narodem koreańskim, Amerykanie skoncentrowali w okolicach Inczonu niemal wszystkie siły zbrojne USA na Dalekim Wschodzie. Nie polegając jedynie na własnych siłach, Amerykanie wciągnęli do operacji również oddziały brytyjskie.

Jedynie, działając tak wielkimi siłami, 20 - krotnie przeważającymi siły koreańskiej Armii Ludowej w rejonie Inczonu, udało się Amerykanom zająć Inczon i w ciągu 17 września posunąć się o 12 km. w kierunku Seulu. Bohaterska koreańska Armia Ludowa mężnie walczy o każdą piędź ojczystej ziemi.

Opiekunowie faszystowskich zbrodniarzy

Tekst noty ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Paryżu, złożonej 16 bm. francuskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych dowodzi, że aparat policyjny rządu Plevena działa tylko i jedynie przeciwko ludziom, którzy zasłużyli się w walce z faszyzmem. Zakuwa się w kajdany ludzi, których jedyną winą jest to, że oddali wszystkie swoje siły walce o wolność i niepodległość narodu francuskiego i innych narodów w latach drugiej wojny światowej. Demoluje się mieszkania w czasie rewizji ludziom udekorowanym odznaczeniem Croix de Guerre, przykuwa się ich łańcuchami do ścian cel więziennych, wydala wreszcie z Francji przy zastosowaniu wszystkich gestapowskich metod. We Francji pana Plevena karze się za zasługi w walce z faszyzmem, za udział w walce o pokój.

Są jednak ludzie, których aparat policyjny p. Plevena obdarza szczególnymi względami. Są to zbrodniarze w rodzaju Bohuna-Dąbrowskiego. Bohun-Dąbrowski został otoczony opieką stupajków p. Plevena widocznie za to, że w czasie drugiej wojny światowej współpracował z gestapo i armią hitlerowską, że prowadził u boku Wehrmachtu zbrojną akcję przeciwko Armii Radzieckiej, za to wreszcie, że wymordował wielu Polaków, Żydów i obywateli radzieckich. Oto „bohater" amerykańskich namiestników zmarshallizowanej Francji, oto „bohater" otoczony opieką p. Plevena i jego ministrów.

Nota ambasady RP, omawiając okoliczności zwolnienia Bohuna-Dąbrowskiego przez Izbę Karną w Tuluzie stwierdza, że „niewątpliwie na rozprawie działały siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu".

Łatwo zgadnąć, że tymi siłami są mocodawcy rządu p. Plevena. Bohun-Dąbrowski, NSZ-etowski bandyta, został otoczony względami imperialistów amerykańskich. Czyż można się więc dziwić się, że właśnie bandyta faszystowski—Bohun jest tak starannie chroniony przez francuskich wykonawców amerykańskich poleceń? Przecież w tej chwili właśnie ministrowie spraw zagranicznych USA, Francji i W. Brytanii obradują w Nowym Jorku nad wskrzeszeniem armii, składającej się z niemieckich przyjaciół Bohuna - Dąbrowskiego, nad wskrzeszeniem faszystowskiego Wehrmachtu. Przecież w tej chwili mocodawcy p. Plevena dokonują na Korei zbrodni dorównujących bestialstwom Bohuna a przewyższających je ilościowo. Przecież współpraca z gestapo, morderstwa popełniane na aktywistach obozu lewicy, to tytuł do zasług w obozie amerykańskiego imperializmu.

Praktyki rządu p. Plevena polegające na łamaniu prawa międzynarodowego, na łamaniu ciążących na Francji zobowiązań, na chronieniu mordercy najlepszych synów narodu polskiego, muszą wywołać w społeczeństwie naszym głębokie oburzenie. I nie tylko oburzenie! Głęboki wstręt do polityków, którzy przez poparcie udzielane zbrodniarzom faszystowskim dają wyraz swojemu ideologicznemu powinowactwu ze zdrajcami własnej ojczyzny, z siepaczami francuskich oddziałów SS, polskich band NSZ i całą szumowiną faszyzmu.

Zjazd Okulistów Polskich obradować będzie w Łodzi w dniach 22-24 bm.

W dniach 22 — 24 bm. odbędzie się po raz pierwszy w naszym mieście **Zjazd Okulistów Polskich,** pod protektoratem wiceministra Zdrowia tow. dr. Jerzego Sztachelskiego. Gospodarzami Zjazdu w Łodzi są **prof. dr. J. Sobański** — prodziekan wydziału lekarskiego Akademii Medycznej, **docent dr. B. Kozłowski, docent dr. L. Rutkowski,** dr. med. **M. Wilkowa** oraz dr. med. **P. Segał. Zjazd obradować będzie w gmachu Akademii Medycznej w Łodzi** i udział w nim weźmie również **delegacja lekarzy węgierskich. Zapowiedziany również jest udział w obradach wybitnych specjalistów radzieckich, czeskich i rumuńskich.**

Z ogromną pomocą organizatorom Zjazdu przyszedł Komitet Łódzki PZPR, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz kierownictwo szpitala im. Barlickiego, ułatwiając załatwienie szeregu prac przygotowawczych.

Zjazd będzie miał przed sobą dwa poważne zagadnienia, ściśle wiążące się ze sobą: zadanie określenia ideologicznej postawy lekarzy - okulistów oraz wymianę wzajemnych doświadczeń naukowych. Zjazd odbywać się będzie pod hasłem ściślejszego związania nauki z życiem w walce o zdrowie człowieka. **Zjazd wydobędzie i podkreśli dorobek polskich naukowców w dziedzinie okulistyki oraz ich wkład do osiągnięć okulistyki światowej.**

Toczące się w Łodzi, mieście robotniczym, obrady Zjazdu zadokumentują, **że socjalizm jest dla naukowców polskich żywym i pełnym treści pojęciem, wyrażającym się w ich codziennej pracy praktycznej i teoretycznej.**

Polska domaga się od władz francuskich wydania zbrodniarza wojennego „Bohuna" - Dąbrowskiego

Nota Rządu RP do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

b) współpracy z gestapo i armią niemiecką; stworzeniu i dowodzeniu zbrodniczą bandą pod nazwą „Brygada Świętokrzyska", która stała się częścią składową armii niemieckiej;

c) prowadzeniu akcji militarnej u boku armii niemieckiej, akcji skierowanej przeciwko Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu.

2 Rząd Polski niezwłocznie po dowiedzeniu się o aresztowaniu Bohuna i przed rozprawą sądową zawiadomił rząd francuski, że przedstawi dalszy, dodatkowy materiał sądowy, udowadniający zbrodnie, których dopuścił się Bohun.

3 Obowiązek władz francuskich wydania poszukiwanego zbrodniarza wojennego oparty jest na zasadniczych w tej dziedzinie aktach międzynarodowych, jak: uchwała sojusznicza z 23 stycznia 1942 r., umowa jałtańska, postanowienia poczdamskie, uchwała Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1947 r. i wreszcie konwencja francusko - polska z 1925 roku.

4 Władze francuskie, postanawiając zwolnić Bohuna z aresztu i odmówić wydania go Polsce, dopuściły się nie tylko jaskrawego pogwałcenia prawa międzynarodowego i ciążących na Francji obowiązków, wynikających z umów międzynarodowych, lecz ponadto, wbrew elementarnym zasadom słuszności, odmówiły wzięcia pod uwagę i zbadania dodatkowych, ważkich dokumentów, zapowiedzianych notą polską z 23 sierpnia 1950 roku.

Postępowanie władz sądowych francuskich, jak: niedopuszczenie przedstawiciela Rządu Polskiego na rozprawę, niewzięcie pod uwagę już dostarczonych materiałów dowodowych, zarządzenie tajności rozprawy, jej pośpiech i wprowadzenie w błąd przedstawicieli polskich co do procedury, terminu i miejsca jej odbycia — wskazują niewątpliwie na to, że na rozprawie w Izbie Karnej działały siły, które zainteresowane są w ochronie zbrodniarzy wojennych, a nie w ich karaniu. Nie można bowiem uwierzyć, aby jakikolwiek niezależny sąd, po zapoznaniu się z będącym w dyspozycji władz francuskich materiałem, udowadniającym niezliczone zbrodnie, jakich dopuścił się Bohun, mógł mimo to zdecydować się na jego zwolnienie i odmówić ekstradycji.

W tych warunkach Rząd Polski, zgodnie ze swą zapowiedzią, przesyła w załączeniu dodatkowe materiały odnośnie zdradzieckiej, zbrodniczej działalności Bohuna-Dąbrowskiego. Materiały te w postaci zeznań świadków (Polaków i Niemców), publikacji i dokumentów archiwalno-historycznych, będące uzupełnieniem już przesłanych władzom francuskim przy wniosku ekstradycyjnym materiałów, udowadniają w sposób nie pozostawiający najmniejszej wątpliwości niezliczone zbrodnie, których dopuścił się Bohun i dowodzona przez niego „Brygada Świętokrzyska" w ścisłej współpracy z armią niemiecką i gestapo. Ten wstrząsający w swej wymowie materiał zawiera m. in. dowody, że:

a dowództwo „Brygady Świętokrzyskiej" miało bezpośrednie kontakty z gestapo, z którym uzgadniane były poruszenia brygady w terenie oraz plany walki z partyzantami polskimi i radzieckimi, działającymi za frontem niemieckim i walczącymi z okupantem hitlerowskim,

b na osobisty rozkaz Bohuna dokonywane były liczne egzekucje partyzantów polskich, żołnierzy radzieckich i ukrywających się Żydów wraz z osobami, które dawały im schronienie przed prześladowaniami okupanta hitlerowskiego,

c w styczniu 1945 r. „Brygada Świętokrzyska" wycofała się z pomocą i w ścisłym porozumieniu z dowództwem armii niemieckiej na teren Czechosłowacji, gdzie została przez armię niemiecką dozbrojona, umundurowana, a następnie, po przeszkoleniu przez niemiecki wywiad, użyta do prowadzenia akcji sabotażowo-dywersyjnych na tyłach Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dokąd członków brygady przewiozły wojskowe samoloty niemieckie,

d wojskowe władze niemieckie obiecywały członkom „Brygady Świętokrzyskiej", że zostaną przyjęci do SS,

e gdy niektórzy z członków brygady, już na terenie Czechosłowacji, odmawiali dalszej otwartej współpracy z armią hitlerowską i zwolnili się z brygady, zostali przez specjalne oddziały podlegające Bohunowi zamordowani (wypadek trzech podchorążych Armii Krajowej, którzy zaginęli po zwolnieniu się z „Brygady Świętokrzyskiej"),

f w obliczu niezbitych faktów nawet ówczesne dowództwo wojsk emigracyjnych w Londynie, po przeprowadzonym dochodzeniu w stosunku do „Brygady Świętokrzyskiej", widziało się zmuszone uznać jej działalność za „współpracę z nieprzyjacielem", a samą „Brygadę Świętokrzyską" zakwalifikowało jako „bandę", która nie może wejść w skład sił zbrojnych.

Biorąc pod uwagę, że w postępowaniu władz francuskich dopuszczono się pogwałcenia podstawowych zasad proceduralnych, a, traktując sprawę merytorycznie, wbrew najelementarniejszym zasadom słuszności i z pogwałceniem prawa międzynarodowego zwolniono groźnego przestępcę i odmówiono wydania go powołanym do orzeczenia kary władzom polskim oraz wobec tego, że orzeczenie Izby Karnej z 24 sierpnia 1950 r., dla swej ważności wymaga, zgodnie z procedurą francuską, zatwierdzenia przez francuskiego ministra sprawiedliwości, Rząd Polski domaga się:

1 niezwłocznego, ponownego aresztowania zbrodniarza wojennego Bohuna-Dąbrowskiego, celem uniemożliwienia ucieczki.

2 niezatwierdzenia orzeczenia Izby Karnej w Tuluzie i nakazania ponownego rozpatrzenia sprawy ekstradycji Bohuna - Dąbrowskiego przez właściwy sąd francuski, z uwzględnieniem dodatkowych materiałów, dołączonych do niniejszej noty, na rozprawie jawnej i z udziałem rzecznika władz polskich.

Za wyrażonym przez Rząd Polski protestem przeciwko uwolnieniu zbrodniarza wojennego i żądaniem zrewidowania procesu stoi cały naród polski, stoją niezliczone rzesze rodzin ofiar, pomordowanych przez Bohuna i jego bandę. Rząd Polski jest również pewien, że jego protest i żądania popierają wielkie rzesze Francuzów, przed oczami których do dziś stoi zbrodnicza działalność zdrajcy Darnand i jego bandy oraz wspomnienia o krwawej roli zaprzedanych okupantowi hitlerowskiemu oddziałów francuskich Waffen-SS. Za żądaniem Rządu Polskiego wreszcie stoją ci wszyscy, którzy walcząc w czasie ostatniej wojny przeciwko hitleryzmowi ślubowali sobie, że po pokonaniu faszyzmu zbrodniarze przeciw ludzkości nie ujdą ręki sprawiedliwości i zostaną przykładnie ukarani.

W imię sprawiedliwości, w imię tych ideałów, za które ginęli najlepsi synowie Francji i Polski w walce z hitlerowskim okupantem, w imię największego dobra ludzkości — pokoju, Rząd Polski domaga się wydania zbrodniarza wojennego Bohuna, którego ukaranie winno być odstraszającym przykładem dla tych wszystkich wrogów pokoju, którzy by, idąc w jego ślady, odważyli się zdradzić własny naród i dopuścić się krwawych, odrażających zbrodni.



Rząd w Bonn

Trzeba wyzwolić nowe siły twórcze!

Stare normy wstrzymują rozwój produkcji w Zakładach M-31

Na zebraniu załogi Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych M 31, robotnicy wystąpili niedawno z żądaniem przeprowadzenia rewizji norm. Nikt nie zaprzeczał im słuszności. Jakże tu zaprzeczać, skoro **prawie każdy osiąga tu około 150 proc. normy! A** nawet więcej, gdyż przeciętna dla całych zakładów stanowi częstokroć 155 i 160 proc. Co tu dużo mówić — **każdy w Zakładach M 31 wie doskonale, że te 150, 200 proc. a nawet więcej, uzyskiwane są bez zbytniego wysiłku.**

TOWARZYSZE WIDZĄ PRZYCZYNY ZŁA

Organizacja partyjna Zakładów M 31 dawno już podkreślała konieczność zrewidowania dotychczasowych norm. Na zebraniach partyjnych towarzysze podnosili, że od dłuższego już czasu **wydajność pracy nie wzrasta a procent wykonania planu jest stale ten sam.** Towarzysze wskazywali, iż **sprawiają to przestarzałe normy, hamujące inicjatywę robotników,** normy, które miast mobilizować - rozbrajają ich w walce o wykonanie planów. Alarmowano o faktach tak zwanej **„milczącej umowy"** między poszczególnymi robotnikami, którzy samolubnie umawiali się, że wykonywać będą swe normy tylko do pewnej granicy. Na zebraniach tych mówiono i o tym, że robotnicy, pracując na takich niskich normach, nie zabiegają o rychlejszą dostawę potrzebnych im części, nie likwidują w szybkim tempie postojów, wykazują mało inicjatywy w celu usprawnienia swej pracy.

ŻYCIE SZŁO NAPRZÓD — NORMY STAŁY W MIEJSCU

Mamy dość czasu, nie trzeba się spieszyć — słychać było często podobne zdania. Przecież i tak w tych warunkach wszystkie oddziały wypełniają normy w 150 proc.

Nie można zapominać i o tym, że w ciągu ostatnich lat **następowały w produkcji różne usprawnienia techniczne, które ułatwiały pracę robotnika i skracały czas jej wykonania. Normy zaś pozostawały bez zmian.** Tak więc w montowni zmechanizowano podawanie uzwojeń, w kotlarni zmontowano ramy dźwigowe, w nawijalni zastosowano specjalne noże do obcinania pochew, które prawie w 50 proc. podniosły wydajność pracy nawijacza. *Nie można się dziwić, że w takich warunkach* **normy rosły, wykonywanie ich zaś nie nastręczało większych trudności.**

Brak bodźca do bardziej wytężonej i twórczej pracy — oto, co demobilizowało załogę Zakładów M 31 i hamowało dalszy wzrost produkcji. Samo zadowolenie, upojenie łatwymi sukcesami powstrzymywało marsz naprzód niektórych robotników tych zakładów.

PRZYKŁADY, MÓWIĄCE SAME ZA SIEBIE

Lecz myśl o podwyższeniu norm kiełkowała wśród wielu członków załogi, którym niesłuszny wydawał się fakt niepełnego wykorzystania ośmiogodzinnego dnia pracy. Wystarczy porozmawiać z towarzyszem Czesławem Zagozdą, pracownikiem kotlarni I-szej.

— Wykonuję mą normę w 200 proc. Do tej wysokiej wydajności doszedłem dzięki dwukrotnemu zastosowaniu ulepszeń w mej pracy. Obecnie wyrabiam dwa razy tyle, co dawnej — takie same wyniki osiągają i inni pracownicy tego oddziału. Jest więc rzeczą zupełnie zrozumiałą, że nasza norma staje się obecnie niesłuszna, że nie uwzględnia całkowicie naszych możliwości produkcyjnych.

ZMP-owiec Zygmunt Pabian, przodownik pracy, także mówi o niedostatecznym wykorzystaniu czasu w nawijalni.

— Podam tylko jeden jaskrawy przykład: na pewną pracę mamy przeznaczone 45 godzin, a zupełnie swobodnie można ją wykonać w 12 godzin. Pozostały czas — to właśnie te ogromne nie wykorzystane dotychczas rezerwy.

Kierownik innego działu, tow. Lichawski, mówi o dużych stratach, jakie ponosi produkcja na skutek zbyt niskich norm. Przy niektórych robotach wydajność w ogóle uległa zahamowaniu, uwydatnia się brak poszukiwania nowych, lepszych metod pracy.

NIEZBĘDNY WARUNEK WYKONANIA PLANU 6-LETNIEGO

Jak więc w takich warunkach można sobie wyobrazić przewidziany w Planie 6-letnim, 250-procentowy (w stosunku do 1949 r.) wzrost wydajności pracy dla Zakładów M 31? Na jakiej bazie można by oprzeć przewidziany w planie wzrost produkcji?

Obok zastosowania poważnych ulepszeń technicznych, obok powiększenia stanu załogi, podstawą zwiększenia wydajności zakładów musi być wzrost wydajności pracy każdego z robotników. Podwyższenie norm niewątpliwie wyzwoli nowe, cenne siły twórcze, rozwinie inicjatywę robotników, zwiększy ich zainteresowanie się produkcją. Podniesienie norm postawi przed radą zakładową konieczność rozpowszechniania doświadczeń czołowych przodowników pracy, propagowania ich metod w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych.

Walka o podniesienie norm, podjęta w Zakładach M 31 przez tow. tow. Dziedziczaka, Zapałę i Pabiana stanowi wyraz nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, głębokiej troski robotników o realizację zadań Planu 6-letniego. Nowe, słuszne normy w przemyśle metalowym — to jeszcze jeden, kolejny etap walki, którą klasa robotnicza toczy na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju.

H. Sam.

Pod hasłem: „Walczymy o pokój i socjalizm"

Komitet Administracyjny Zrzeszenia Transportowców rozpoczął obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — Dnia 18 bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady Komitetu Administracyjnego Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Transportu Lądowego i Powietrznego.

Na sesję, która jest pierwszą po ukonstytuowaniu się Zrzeszenia w grudniu 1949 r., przybyły delegacje 23 krajów oraz obserwatorzy tych krajów, których związki pracowników transportowych nie należą jeszcze do Zrzeszenia.

W celu powitania rozpoczynającego swe obrady Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia przybyli najlepsi przodownicy pracy stolicy. Wokół stołu prezydialnego ustawiły się poczty sztandarowe Zw. Zaw. Kolejarzy RP.

Obrady, poświęcone podsumowaniu dotychczasowej pracy Zrzeszenia oraz nakreśleniu wytycznej dalszej działalności, odbywają się pod hasłem: „Walczymy o pokój i socjalizm".

Na otwarcie sesji przybyli: min. Komunikacji **inż. Rabanowski,** min. Żeglugi **inż. Popiel** oraz przewodniczący CRZZ **tow. Kłosiewicz.**

Obrady Komitetu Administracyjnego zagaił przewodniczący ZG ZZK — **Stachacz,** witając przedstawiciela ŚFZZ — Geberta, delegację Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej **oraz krajów kapitalistycznych.**

Wśród nieopisanego entuzjazmu zebrani powstawszy wznoszą okrzyki na cześć przywódców klasy robotniczej poszczególnych krajów i Wodza mas pracujących całego świata **— Józefa Stalina.**

Obejmując przewodnictwo obrad, przewodniczący Zrzeszenia — **Alphonse Drouard** dał przegląd sytuacji politycznej, w jakiej odbywać się będą obrady i podkreślił wzrost sił toczących we wszystkich krajach walkę przeciw zbrodniczym planom imperialistów anglo - amerykańskich. Po przemówieniu Drouard'a wybrane zostało prezydium obrad w następującym składzie:

Sekretarz ŚFZZ — **Gebert,** przewodniczący Zrzeszenia i przewodniczący ZZ Kolejarzy Francuskich — **Drouard,** sekretarz Zrzeszenia — **Moraru,** przewodniczący KC ZZ Kolejarzy ZSRR — **Szewczenko,** przewodniczący ZZ Kolejarzy Rumunii — **Dej,** sekretarz generalny ZZ Kolejarzy Włoch — **Massini,** przewodniczący ZZ Kolejarzy Chin — **Li Tchieh-po,** przewodniczący ZZ Kolejarzy RP — **Stachacz** i przewodniczący CRZZ — **Kłosiewicz.**

Zabierający głos **delegat Kuby Rafael Avila** serdecznie wita zebranych w imieniu pracowników transportowych swego kraju.

„Wraz ze złożeniem serdecznych pozdrowień — mówi delegat Kuby, **upoważniony jestem do zakomunikowania, iż Krajowa Federacja Pracowników Transportowych Kuby i Zw. Zaw. Prac. Transportu Samochodowego Hawany, których jestem przedstawicielem, postanowiły wstąpić do Międzynarodowego Zrzeszenia Transportowców".**

Wśród niemilknących oklasków Rafael Avila oświadcza:

„Spodziewamy się, Towarzysze, że tym samym zadokumentujemy nasz proletariacki internacjonalizm. Jesteśmy przekonani, że powzięte tutaj przez nas uchwały przyczynią się do dalszych sukcesów w naszej pracy".

Zaproszenie delegata Kuby do prezydium witają zebrani wznosząc w pozdrowieniu zaciśnięte dłonie, symbolizujące międzynarodową solidarność proletariatu.

Jednomyślnie przyjęta zostaje depesza do transportowców Korei, odczytana przez przewodniczącego Drouard.

Przewodniczący CRZZ **tow. Wiktor Kłosiewicz** wita delegatów w imieniu 4 miln. robotników i pracowników umysłowych, zorganizowanych w związkach zawodowych Polski Ludowej.

Z kolei zabiera głos **min. Rabanowski,** który w serdecznych słowach wita sesję Komitetu Administracyjnego Zrzeszenia Transportowców, podkreślając, że światowa armia pracowników transportu, uzbrojona w teorię i praktykę Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, stanowi olbrzymią siłę w obozie klasy robotniczej, która w każdej chwili potrafi dać dotkliwą lekcję imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Zebrani dają wyraz swej nieugiętej woli walki o pokój przeciwko uciskowi i wyzyskowi, długo wznosząc okrzyki na cześć obozu pokoju.

Przez aklamację zostaje przyjęty tekst depeszy do sekretarza generalnego ONZ — Trygve Lie.

(Obszerniejsze sprawozdanie umieścimy w numerze jutrzejszym).

Z frontu pokoju

KONGRES OBROŃCÓW POKOJU W FINLANDII

HELSINKI (PAP) — W dniu 17 września rozpoczął swe obrady w Helsinkach Kongres Obrońców Pokoju Finlandii. Na Kongres ten przybyli delegaci ze wszystkich stron kraju oraz przedstawiciele Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju i goście ze Związku Radzieckiego, Polski, Bułgarii, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Węgier, Rumunii, Danii, Islandii, Anglii.

AKCJA ZBIERANIA PODPISÓW POD APELEM SZTOKHOLMSKIM W AUSTRII.

WIEDEŃ (PAP) — Austriacki Komitet Obrońców Pokoju podał do wiadomości, że **dnia 16 bm. zebrano w Austrii pod Apelem Sztokholmskim 757.774 podpisy. Akcja zbierania** podpisów przybiera stale na sile.

WIELKA MANIFESTACJA POKOJOWA W RZYMIE.

RZYM (PAP) — W niedzielę odbyła się w sali teatru Adriano wielka manifestacja w obronie pokoju w związku z wyborem „zwiastunek pokoju". Nagrodę przyznano m. in. **Firminie Marti** z Rzymu, **która zebrała przeszło 17 tysięcy podpisów pod Apelem Sztokholmskim.**

Uczestniczki zebrania postanowiły wysłać „zwiastunki pokoju", które zajęły pierwsze trzy miejsca, do Londynu na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej

Piraci powietrzni USA bombardują szpitale koreańskie

PEKIN (PAP). — W związku z barbarzyńskim bombardowaniem Phenjanu przez samoloty amerykańskie, minister Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Demokratycznej **Pak Hen En** wystosował do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie i do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa Jebba depeszę treści następującej:

„W dniu 16 września br. podczas barbarzyńskiego nalotu lotnictwa amerykańskiego na miasto Phenjan, **jednym z podstawowych obiektów bombardowania został obrany rejon centralnego szpitala miejskiego, mimo że był on zaopatrzony w dobrze widoczne znaki Czerwonego Krzyża.** Znaki te znajdowały się na dachu szpitala i na jego tarasach.

Samoloty amerykańskie zrzuciły 172 bomby, przy czym wiele z nich trafiło w szpital. W wyniku tego barbarzyńskiego bombardowania poniosło śmierć 11 osób, a ciężko rannych zostało 41 osób. Całkowitemu zburzeniu uległ jeden budynek szpitala, a szereg innych pawilonów szpitalnych zostało poważnie uszkodzonych.

W imieniu rządu Koreańskiej Republiki Demokratycznej składam stanowczy protest przeciwko nieustającym umyślnym bombardowaniom przez samoloty amerykańskie instytucji sanitarnych w Korei, co stanowi brutalne pogwałcenie konwencji genewskiej i przyjętych norm prawa międzynarodowego".

Minister Pak Hen En domaga się w zakończeniu depeszy, aby sekretarz generalny i Rada Bezpieczeństwa podjęły odpowiednie kroki celem przeszkodzenia dalszym podobnym zbrodniom lotnictwa amerykańskiego.

Czystka w Waszyngtonie

Przyczyny nagłej dymisji Johnsona

„Nowojorscy korespondenci „Prawdy" G. Rassadin i I. Filippow piszą, że w USA rozpoczęła się kolejna „czystka" w Ministerstwie Obrony. W tych dniach pospiesznie, bez żadnych ceremonii, bez tradycyjnych zaszczytów i nagród, został usunięty Louis Johnson, krewniak polityczny Trumana, który w swoim czasie zebrał półtora miliona dolarów dla sfinansowania ponownego wyboru Trumana na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Odpowiadając na pytanie, co spowodowało upadek Johnsona, korespondenci podkreślają, że **to właśnie on był jednym z głównych organizatorów agresji USA w Korei.** On też zapewniał, że w ciągu kilku zaledwie dni wszyscy Koreańczycy padną na kolana, wystraszeni hukiem bombowców amerykańskich. Ale stało się inaczej, wobec czego **koła rządzące USA zaczęły okazywać zdenerwowanie.**

Kampania przygotowawcza do mających się odbyć w listopadzie wyborów do Kongresu, spowodowała, iż atmosfera stała się jeszcze bardziej gorąca.

Partia republikańska atakuje demokratów, z Trumanem na czele, za fiasko polityki amerykańskiej w Azji. Głównym celem ataków podczas waśni przedwyborczych stał się właśnie pechowy minister obrony Johnson.

Ponadto wojna koreańska przyczyniła się do znacznego obniżenia prestiżu wojskowego USA również wśród zachodnio - europejskich satelitów Ameryki. Dyplomaci angielscy i francuscy z niepokojem obserwują, jak — po rozpętaniu agresji w Korei — soldateska amerykańska grzęźnie coraz bardziej w swych azjatyckich awanturach. Wall Street coraz natarczywiej żąda mobilizacji mięsa armatniego w krajach zachodnio-europejskich.

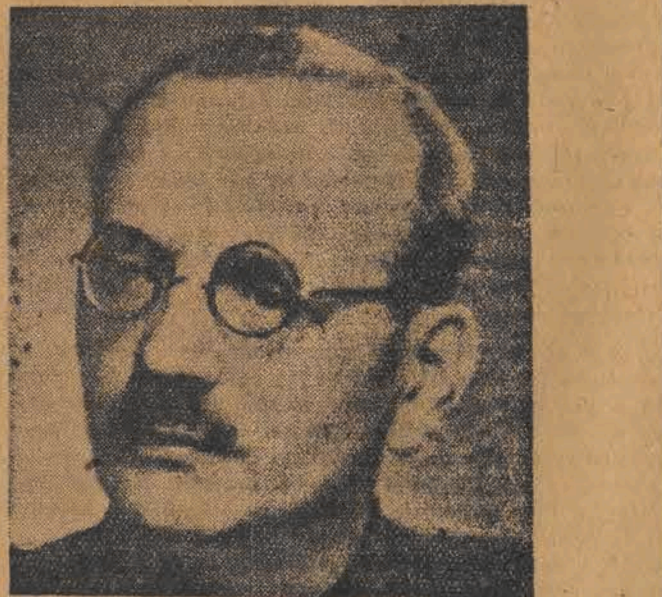
Korespondenci zaznaczają, że **dymisja Johnsona nie pociągnie oczywiście za sobą zmiany obecnej agresywnej polityki kół rządzących USA. Miejsce Johnsona zajął George Marshall, który nie tak dawno poniósł fiasko na arenie dyplomatycznej w Departamencie Stanu USA. Powołanie Marshalla na stanowisko ministra obrony dowodzi, że gabinet Trumana, w większym niż kiedykolwiek stopniu, stanowi posłuszne narzędzie w rękach agresywnych kół monopolistycznych i ściśle z kołami tymi związanej generalicji amerykańskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że agresywna polityka nie przysporzy laurów ani Marshallowi, ani innym podżegaczom wojennym.**

Plan produkcji przemysłowej w ČSR wykonany został z nadwyżką

PRAGA (PAP). — Prasa czechosłowacka opublikowała komunikat Państwowego Urzędu Planowania o wynikach wykonania planu gospodarczego w pierwszym półroczu 1950 roku.

Plan produkcji przemysłowej w pierwszym półroczu 1950 r. został wykonany w 103 proc. Przemysł górniczy wykonał plan — w 105 proc., energetyczny — w 102 proc., metalurgiczny — w 102 proc., przemysł budowy maszyn ciężkich — w 100 proc., włókienniczy — w 102 proc., spożywczy — w 107 proc. **W pierwszym półroczu br. poziom produkcji wyniósł 114 proc., w porównaniu z pierwszym półroczem roku ub.**

Wielkie zadania kontroli państwowej i społecznej w walce o Sześciolatkę



Franciszek Jóźwiak-Witold

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Wykonanie Planu 6-letniego to wielka bitwa klasowa o zbudowanie fundamentów socjalizmu. W tej wielkiej bitwie klasowej stoją przed organami kontroli państwowej, resortowej i społecznej specjalnie odpowiedzialne zadania.

Nauczyciele i pierwsi budowniczowie socjalizmu Lenin i Stalin przywiązywali wielką wagę do należytej kontroli wykonania. Lenin uczył, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest dobór ludzi i kontrola wykonania.

Mówiąc np. o zadaniach władzy radzieckiej na odcinku odnowienia aparatu państwowego Lenin powiedział, że trzeba postawić przed sobą zadanie:

„po pierwsze — uczyć się, po drugie — uczyć się i po trzecie — uczyć się, a następnie kontrolować, by nauka nie pozostawała u nas martwą literą lub modnym frazesem, by nauka rzeczywiście wchodziła w ciało i krew".

Wykonać Plan 6 - letni to nakreślić słuszne wytyczne planu, to zmobilizować do wykonania tego planu najszersze masy pracujące, to podnosić na wyższy poziom organizację naszej pracy — to stale i systematycznie kontrolować jak plan wprowadzany jest w życie, to stale i systematycznie dbać o to, aby plan ten nigdy nie pozostał martwą cyfrą lub gołosłownym twierdzeniem, aby plan nasz każdego dnia zamieniał się w ciało i krew. Oto zadania dla kontroli państwowej.

Tow. Bierut w swym przemówieniu końcowym na V Plenum KC PZPR przestrzegał towarzyszy przed ciasnym praktycyzmem, nie umiejącym poza suchymi cyframi dostrzec żywych ludzi, przestrzegał przed zmorą biurokratyzmu, formalizmu i bezduszności papierkowej. A wiemy przecież z praktyki naszej codziennej pracy, że wielu jest jeszcze, niestety, kierowników i dyrektorów, którzy często z chwilą, gdy dostaną do ręki plan, cyfry, zestawienia, wykresy — przestają widzieć ludzi, a widzą tylko cyfry, odrywają się od codziennych potrzeb i procesów produkcyjnych.

I właśnie na tym odcinku, na odcinku walki z biurokratyzmem papierkowością, bezdusznym formalizmem — wielkie zadania ma do spełnienia kontrola państwowa, resortowa, społeczna.

Tylko pełne poznanie sensu Planu 6-letniego pozwoli wykonać zadania na odcinku kontroli

Stanąć na straży należytego wykonania Planu 6 - letniego, na straży wprowadzenia go w życie na każdym odcinku naszego życia gospodarczego, to znaczy:

1 że każdy pracownik aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej musi sam dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie zadania i wytyczne Planu 6 - letniego. Tylko bowiem pełne poznanie i przyswojenie sobie ideologicznego, politycznego, gospodarczego i społeczno - ustrojowego sensu Planu 6 - letniego pozwoli nam wykonać nasze zadania na odcinku kontroli państwowej;

2 że każdy pracownik Najwyższej Izby Kontroli musi szczegółowo i dokładnie zapoznać się i przyswoić sobie Plan 6 - letni tego resortu, który bezpośrednio kontroluje. Tylko wtedy bowiem potrafi należycie kontrolować jak dany resort wprowadza Plan 6 - letni w życie.

Znaczy to, po trzecie że każdy pracownik aparatu kontroli musi na swoim odcinku resortowym skontrolować, czy Plan 6 - letni został doprowadzony i jak został doprowadzony do zakładów pracy, fabryk, przedsiębiorstw i instytucji, oddziałów i brygad. Jak został doprowadzony do każdego robotnika bezpośrednio realizującego zadania planu. Czy zostały sporządzone i jak zostały sporządzone plany odcinkowe wewnątrzzakładowe i jak realizowane są w praktyce co dnia, co godzinę.

Podstawowym zadaniem aparatu kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest kontrola, czy plany są realizowane, jak prowadzona jest walka z niewykonywaniem planów pod pretekstem rzekomo „obiektywnych" przeszkód i trudności. Tego rodzaju zjawisko powoływania się na „obiektywne warunki" staje się często parawanem, za którym wiele jeszcze naszych zakładów przemysłowych próbuje ukryć własną nieumiejętność zmobilizowania wszystkich sił dla przezwyciężenia trudności w wykonywaniu nakreślonego planu.

Towarzysz Stalin powiedział na XVII Zjeździe WKP (b) m. in.: **„Gdy słuszność politycznej linii partii została potwierdzona doświadczeniem szeregu lat, a gotowość robotników i chłopów do poparcia tej linii nie nasuwa już wątpliwości — rola tak zwanych warunków obiektywnych została sprowadzona do minimum, rola zaś naszych organizacji i ich kierowników stała się decydująca, wyjątkowa. A co to znaczy? To znaczy, że odpowiedzialność za nasze wyrwy i braki w pracy spada odtąd w dziewięciu dziesiątych nie na warunki „obiektywne", ale na nas samych i tylko na nas".** O tych słowach muszą pamiętać inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli w czasie przeprowadzania kontroli, jak i czy realizowane są plany produkcyjne.

Przezwyciężenie koncepcji „ostrożnego planowania"

Nasz Plan 6 - letni wyrósł na gruncie przezwyciężenia m. in. koncepcji „ostrożnego planowania". Tow. Minc mówił w swym referacie na V Plenum KC PZPR o tym, że koncepcje „ostrożnego planowania" pokutują jeszcze u wielu kierowników i dyrektorów. Potwierdzili to w dyskusji towarzysze. Znaczy to, że na wielu jeszcze odcinkach może grozić niebezpieczeństwo wypaczania linii Planu 6 - letniego, ze strony takich właśnie dyrektorów czy kierowników.

Dlatego też zadanie stałej kontroli trzymania się linii wytycznych planu jest jednym z najbardziej odpowiedzialnych zadań stojących przed aparatem kontroli państwowej, resortowej i społecznej.

Tow. Minc mówiąc o warunkach wykonania planu, wymienił w pierwszym rzędzie:

1) rozszerzenie postępu technicznego.

2) wzrost wydajności pracy.

3) obniżkę kosztów własnych.

4) dyscyplinę pracy.

Walka o mechanizację procesów produkcyjnych

Jakie zadanie ma na tym odcinku do wypełnienia aparat kontroli?

Walka o rozszerzenie postępu technicznego, walka o mechanizację procesów produkcyjnych, automatyzację obsługi urządzeń itp. — to nie tylko wprowadzenie tych ulepszeń, które przewiduje i zainwestuje Plan 6 - letni, ale to jednocześnie troska o wszechstronne wykorzystanie istniejących mechanizmów i urządzeń technicznych, to racjonalizacja pracy skierowana na pełne wykorzystanie istniejących możliwości technicznych, to rozwój ruchu wynalazców i racjonalizatorów, to należyta praca instytutów naukowo - badawczych i wszechstronne wykorzystanie ich prac i doświadczeń. To czerpanie nauk i doświadczeń z budownictwa, techniki i nauki radzieckiej.

To należyta opieka i troska o rozwój racjonalizatorstwa. Na tym odcinku nasze organa kontroli winny stale i systematycznie badać, czy plany techniczne zostały szczegółowo opracowane, czy istnieje współdziałanie i współpraca nauki z praktycznymi procesami produkcji, czy wprowadza się bieżące zagadnienia produkcyjne do planów, czy wykorzystuje się doświadczenia radzieckie w procesie racjonalizacji produkcji. Czy istnieje należyta opieka nad racjonalizatorami i nowatorami produkcji. Jak pracują, jaką mają pomoc ze strony kierownictwa kluby racjonalizatorskie, czy nie napotykają w swej nowatorskiej, odkrywczej pracy na twardy, bezduszny mur biurokratyzmu i formalistyki, czy wreszcie ich zracjonalizowane systemy pracy wprowadzane są w życie, czy ich ulepszenia i doświadczenia wykorzystywane są na innych odcinkach produkcji.

Kontrola, która nie interesuje się tymi zagadnieniami, nie jest należytą kontrolą, nie wykonuje podstawowych zadań stawianych jej przez Plan 6 - letni.

O podniesienie wydajności pracy

Walka o podniesienie wydajności pracy, osiągnięcie przewidzianego w Planie 6 - letnim wzrostu wydajności pracy jest warunkiem możliwości realizacji planu. A podnoszenie wydajności pracy to stosowanie należytych technicznych norm pracy, to systematyczne poprawianie i usprawnianie tych norm, to jednocześnie bezkompromisowa walka z tymi, którzy boją się rewizji norm, którzy nie rozumieją jeszcze, że strach przed rewizją norm to jeszcze jeden objaw oportunizmu w planowaniu, to demobilizacja mas pracujących, to faktyczne wleczenie się w ogonie socjalistycznego tempa produkcji.

Zadaniem Najwyższej Izby Kontroli jest stała kontrola czy resorty, fabryki, przedsiębiorstwa wprowadzają uzasadnione normy pracy i normy zużycia. Czy objęto normami zarówno czynności zasadnicze jak i pomocnicze, czy oportunistyczni kierownicy, dyrektorzy a nawet i rady zakładowe nie hamują procesu poprawiania i usprawniania norm. Trzeba wreszcie zwrócić baczną uwagę na to, czy utrzymana jest właściwa proporcja między wzrostem wydajności pracy a wzrostem płac.

Lenin uczył, że wzrost płac musi iść wolniej, niż wzrost wydajności pracy — tylko bowiem w ten sposób uzyskuje się obniżkę kosztów własnych i większą akumulację na potrzeby inwestycyjne. A przecież podnoszenie dobrobytu mas pracujących osiąga się nie tylko drogą podwyżki płac, ale w pierwszym rzędzie drogą obniżki cen — tzn. realnym wzrostem poziomu płac, zaś obniżkę cen uzyskać można jedynie przez obniżkę kosztów własnych.

Zrozumienie tej zwykłej arytmetyki ekonomiki socjalistycznej doprowadzić trzeba do umysłów najszerszych mas pracujących, a jednocześnie nasze organa kontrolne muszą na każdym kroku kontrolować wprowadzenie w życie tych kardynalnych założeń Planu 6 - letniego.

Bój o oszczędność

Walka o podniesienie wydajności pracy to jednocześnie bój o oszczędność — o oszczędne dysponowanie materiałami, surowcami, paliwem.

Zadaniem organów kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest stałe i systematyczne badanie, czy i jak wprowadzany jest w życie system oszczędności, czy i jak prowadzona jest walka z marnotrawstwem i rozrzutnością. Czy zaopatrzenie ośrodków przemysłowych w surowce, materiały, energię, paliwo odbywa się według hierarchii i proporcji potrzeb przewidzianych i uzasadnionych planem państwowym, czy nie ma przejawów magazynowania surowców i materiałów na zakładach pracy ze szkodą dla innych zakładów. Czy jest przestrzegana terminowość wykonania, sprawdzania i odprowadzania surowców, materiałów lub dodatkowych produktów.

Należycie zrozumiana i należycie wykonywana kontrola oszczędności ma za zadanie ujawnienie braku troski o oszczędność, niedoceniania rezerw tkwiących w maszynach, gromadzenia nadmiernych zapasów itp. Kontrola oszczędności — to ujawnienie bezmyślnej, często wprost rabunkowej rozrzutności, to bezlitosne tępienie lekkomyślnego beztroskiego stosunku do zagadnienia oszczędności.

Wzrost wydajności pracy da się osiągnąć poprzez wielki, radosny ruch współzawodnictwa pracy, nowy, socjalistyczny stosunek do nowej, wyzwolonej z wyzysku pracy ludzkiej. Zadaniem aparatu kontroli na tym odcinku jest badanie czy istnieje, rozwija się i rozszerza ruch współzawodnictwa pracy. To wykrywanie źródeł hamowania współzawodnictwa. To troska o to, jak kierownictwo produkcyjne podchwytuje twórczą inicjatywę przodujących robotników, czy i jak wykonuje się plan wzrostu wydajności pracy, jak idzie walka o podniesienie jakości produkcji.

Współzawodnictwo pracy to jeden z podstawowych elementów, który wprowadził poprawki do planu 3-letniego, który po tem wprowadził poprawki do projektu Planu 6-letniego i wierzymy, że ruch współzawodnictwa wprowadzi swoje twórcze poprawki i do obecnego planu.

Naszym zadaniem, zadaniem kontroli państwowej, resortowej i społecznej jest widzieć i wyciągać wnioski z sukcesów współzawodnictwa, wykrywać źródła hamowania zdrowej, ofiarnej inicjatywy klasy robotniczej tam, gdzie zjawisko takie istnieje, ujawniać braki i trudności na jakie współzawodnictwo natrafia.

Sprawa walki o podniesienie dyscypliny pracy to jeden z podstawowych elementów wykonania Planu 6-letniego. Każdy członek Partii i każdy bezpartyjny musi zrozumieć, że każda stracona godzina pracy, każda nieusprawiedliwiona absencja — to zmniejszenie wydajności pracy, to zwiększenie kosztów własnych produkcji, to opóźnienie wykonania planu.

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — to elementarne warunki realności każdego planu

Świadoma dyscyplina pracy, socjalistyczny stosunek do pracy — oto elementarne warunki realności każdego planu. Nasze organa kontroli muszą badać czy przestrzegana jest dyscyplina pracy, czy i jak walczy się z bumelanctwem i absencją, i jak prowadzi się walkę z przestojami, czy ujawnia się winnych łamania dyscypliny i pociąga ich do odpowiedzialności.

Trzeba przy tym pamiętać, że kontrola jak wykonywana jest nasza ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy to nie tylko ujawnianie braku dyscypliny, to nie tylko wykrywanie nieusprawiedliwionych postojów i absencji — to jednocześnie, i w pierwszym rzędzie, wykrywanie źródeł łamania dyscypliny i sygnalizowanie o tym odnośnym organom.

Jest wreszcie jedno zagadnienie, na które chciałbym zwrócić specjalnie uwagę naszym organom kontrolnym. Jest to zagadnienie jednoosobowego kierownictwa w zarządzaniu przemysłem. Nasi towarzysze w terenie, nasze organa partyjne, rady zakładowe zapominają o tym często. Stwarza to taką sytuację, że zamiast jednego gospodarza — jest dziesięciu i zawsze potwierdza się wtedy stara prawda „gdzie kucharek sześć tam nie ma co jeść".

Towarzysz Stalin przestrzegał na XVI Zjeździe WKP(b), że bez zabezpieczenia jednowładztwa i surowej odpowiedzialności za tok pracy nie można rozwiązać zadań rekonstrukcji przemysłu.

Jakie płyną stąd wnioski dla aparatu kontroli?

Trzeba stale i systematycznie badać czy na fabrykach, przedsiębiorstwach, zakładach pracy jest jeden gospodarz, czy też nasze przedsiębiorstwa zamieniają się w parlamenty. W wypadku ujawnienia takich wypaczeń inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli ograniczają się jedynie do napisania szczegółowego sprawozdania do swej władzy zwierzchniej, która z kolei sygnalizuje o zauważonych wypaczeniach odpowiednim władzom.

Zadania na odcinku przebudowy ustroju wsi polskiej

Plan 6-letni stawia przed polskimi masami pracującymi wsi wielkie zadania na odcinku wszechstronnego rozwoju rolnictwa, na odcinku ustrojowej przebudowy wsi polskiej.

Jakie zadania stoją tu przed organami kontroli państwowej?

Jednym z podstawowych założeń Planu 6-letniego, obok ogólnego podniesienia produkcji roślinnej, zwierzęcej, podniesienia wydajności z hektara itd. — jest w pierwszym rzędzie stworzenie warunków dla objęcia poważnej części małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich przez socjalistyczną spółdzielczość produkcyjną.

Dlatego też aparat kontroli państwowej, resortowej i społecznej winien obok kontroli i badania czy i jak wykonuje się plany produkcji rolnej, plany zasiewów, kontraktacji itp. w pierwszym rzędzie stale i systematycznie kontrolować czy realizowana jest na wsi linia wytyczna Partii i Rządu — linia bezkompromisowej walki klasowej z wyzyskiwaczem — bogaczem wiejskim.

A kontrolowanie realizacji linii Partii i Rządu to kontrola czy nawozy sztuczne docierają do celu ich przeznaczenia, czy pomoc przyznawana przez państwo w postaci bydła zarodowego, nasion selekcyjnych, kredytów, inwestycji — dociera do celu.

To badanie i systematyczna kontrola czy rozwój spółdzielni produkcyjnych odbywa się w myśl wytycznych Partii, czy rozbudowa sieci państwowych ośrodków maszynowych dla obsługi spółdzielni produkcyjnych, zaopatrywanie ich w traktory, maszyny i narzędzia rolnicze — odbywa się zgodnie z wytycznymi Planu 6-letniego.

Jedna z podstawowych zasad przebudowy wsi polskiej, to droga dobrowolnego przechodzenia od drobnej, rozproszonej gospodarki chłopskiej na tory gospodarki zespołowej — socjalistycznej. Sprawa dobrowolności przechodzenia to jeden z zasadniczych elementów budowy socjalizmu na wsi.

Ułatwić masom pracującym wsi zrozumienie wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną

Nasze zadanie polega na tym, aby ułatwić masom pracującym wsi, biednym i średnim chłopom zrozumienie i przekonanie się o wyższości gospodarki zespołowej nad gospodarką indywidualną. Wszelkie próby nacisku, komenderowania, dyskredytują jedynie ideę spółdzielni produkcyjnych.

Oto wskazówka dla organów kontroli — badać i sygnalizować o najmniejszych wypadkach wypaczania wytycznych na tym odcinku.

Podstawą i warunkiem należytej pracy organów kontroli na odcinku rolnictwa, jest zrozumienie i przyswojenie sobie przez każdego pracownika aparatu kontroli znanej formuły leninowsko - stalinowskiej: oparcie się na biedocie, sojusz ze średniakiem, walka z bogaczami wiejskimi.

Plan 6-letni stawia wreszcie wielkie zadania na odcinku komunikacji, transportu, obrotu handlowego, inwestycji i budownictwa.

Trzeba będzie stale i systematycznie kontrolować czy zaplanowany przewóz na kolejach, budownictwo nowych linii kolejowych, rozbudowa węzłów kolejowych i ich przelotność — odbywa się w myśl wytycznych Planu 6-letniego. Czy przewozy w ruchu komunikacji samochodowej odbywają się w myśl tych wytycznych itd.

Kontrola handlu, obrotu towarowego i zaopatrzenia ludności

Trzeba będzie badać i kontrolować czy uspołeczniona sieć detaliczna handlu rozwija się po myśli wytycznych planu, czy produkty szybko docierają do konsumenta, czy nie ma przestojów, jak odbywa się krążenie towarów, idących z fabryk i zakładów pracy do hurtowni i czy hurtownia szybko rozprowadza je do miejsc przeznaczenia.

Pamiętać przy tym należy, że w dziedzinie zaopatrzenia szybkość i terminowość posiada decydujące znaczenie.

Trzeba będzie badać czy plany inwestycyjne i plany budownictwa realizowane są w myśl Planu 6-letniego. Trzeba będzie kontrolować jak wykonywane są plany szkolnictwa podstawowego, zawodowego, średniego i wyższego.

Trzeba będzie skrupulatnie badać, jak wykonuje się plany ochrony zdrowia, budowy ośrodków profilaktycznych itd., itd.

W wielkiej bitwie, jaką rozpoczęliśmy już o wykonanie Planu 6-letniego każdy aktywista i szeregowy pracownik organów kontroli musi stać się ofiarnym żołnierzem ofensywy prawdy, którą Partia nasza niesie w masy.

(„Trybuna Ludu").

Manifestacje braterstwa i przyjaźni polsko-radzieckiej



Goście radzieccy w spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach, pow. Środa, woj. poznańskie. Na [illegible] zebrani członkowie spółdzielni i młodzież witają gości.



68-letnia tow. A. Malasińska — członek spółdzielni produkcyjnej w Zdziechowicach — wręcza chleb i sól uczestnikowi wycieczki, Siergiejewowi.

Osiągnięcia i niedociągnięcia w pracy naszych agitatorów

Grupy agitatorów powołane do **życia uchwałą BO KC z maja 1949 r. rozpoczęły rychło w terenie owocną działalność.** We wszystkich zakładach pracy tworzono grupy agitatorów, spośród najlepszych, najaktywniejszych towarzyszy. W okresie zwycięskiej realizacji Planu 3-letniego praca agitacyjna w poważnym stopniu przyczyniła się do usunięcia trudności. **Agitatorzy interesowali się wszystkim, co się w zakładach dzieje: produkcją, kwestiami socjalnymi, zagadnieniami bytowymi.**

Agitatorzy nawoływali, tłumaczyli, przekonywali i odnosili zwycięstwa. Agitatorzy mówili bowiem prawdę. Przykładem i czynem pobudzali niezdecydowanych do marszu ku socjalizmowi, mobilizowali całą załogę do wykonania stojących przed nią zadań.

Z biegiem czasu jednak okazało się, że w wielu zakładach działalność grup agitatorów znacznie osłabła. Przyczyny tego prawie wszędzie te same: organizacje partyjne tych zakładów przestały interesować się pracą agitatorów, pozostawiając ich samym sobie, zaś komitety dzielnicowe nie kontrolowały wypełniania przez organizacje partyjne ich zadań na odcinku pracy agitacyjnej. Nie bez winy był tu i Wydział Propagandy K. Ł.

Przyczyny osłabienia pracy grup agitatorskich

Na skutek tych zaniedbań w takich zakładach, jak **ZPW im. 9 Maja, ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej, ZPB im. Hanki Sawickiej, w Wi-fa-mie, a szczególnie w ZPB im. Armii Ludowej** zaczęła systematycznie słabnąć praca agitatorów, ograniczając się niejednokrotnie jedynie do chwilowych zrywów. Organizacja partyjna w ZPB im. Armii Ludowej miała pod tym względem wiele błędów na sumieniu. Tam nawet „powoływano" agitatorów wybierając ich z listy, bez porozumienia się z nimi, bez pouczenia ich o spoczywających na nich obowiązkach. **Niejednokrotnie towarzysze w ogóle nie wiedzieli o tym, że mianowano ich agitatorami.** Większość agitatorów w tych zakładach stanowili przeważnie ludzie, pełniący jakieś funkcje, mało powiązane z produkcją. Nic więc dziwnego, że nie byli oni w stanie prowadzić skutecznie działalności uświadamiającej ani mobilizującej wśród robotników. Niezależnie od tego **organizacja partyjna zaniedbała poważnie szkolenie polityczne i ideologiczne agitatorów.** Odprawy odbywały się bardzo rzadko przy zaledwie 10-procentowej frekwencji, i to nie w ramach oddziałowych, lecz podstawowej organizacji. **Nikt nie powierzał agitatorom konkretnych zadań, nie kontrolował ich pracy, nie interesował się jej wynikami.**

Podstawowe organizacje partyjne w **Wi-fa-mie i w ZPB im. Hanki Sawickiej nie przywiązywały dostatecznej wagi do sprawy organizowania systematycznych odpraw agitatorów.** Te zaś, które urządzano kiedy niekiedy, nie dawały towarzyszom żadnych wytycznych, nie umożliwiały wymiany doświadczeń między nimi. Podobnie było i w innych zakładach.

Komitety dzielnicowe, ze swej strony, przez długi czas nie starały się o likwidację tych zaniedbań.

Jak należy pracować

Nie brak oczywiście w Łodzi organizacji, które dobrze kierują pracą agitatorów i gdzie ta praca prowadzona jest systematycznie i prawidłowo. Tak dzieje się w **ZPW im. Reymonta, w Elektrowni, w Zakładach im. Strzelczyka, w ZPJG im. Tadka Ajzena.** Dzięki dobrze zorganizowanym i sprawnie działającym grupom agitatorów wyniki pracy partyjnej i zawodowej w tych zakładach poprawiają się stale.

I tak w **ZPW im. Reymonta odpowiedzialny za działalność grup agitatorskich prócz egzekutywy jako całości i sekretarza, jest jeden z członków egzekutywy. Na odprawach, odbywających się systematycznie, agitatorzy składają sprawozdania, dzielą się uwagami, spostrzeżeniami, otrzymują instrukcje i wytyczne dalszej działalności. Dzięki tym odprawom sekretarz jest zawsze doskonale powiadomiony, co się dzieje na wszystkich oddziałach i może przystąpić natychmiast do likwidacji zasygnalizowanych przez agitatorów niedociągnięć.** Organizacja partyjna troszczy się o poziom pracy politycznej agitatorów, uzbrajając ich na kursach szkoleniowych w potężny **oręż marksizmu - leninizmu.** Agitatorka tych zakładów, **tow. Romańska, zorganizowała grupę, czytającą zespołowo prasę robotniczą, a dyskusje, prowadzone po lekturze, pomogły w dużym stopniu do zlikwidowania marnotrawstwa i łazikostwa.**

Również właściwie pokierowała pracą agitatorów organizacja partyjna **Zakładów im. Strzelczyka. Agitatorzy są tutaj mocno powiązani z produkcją i żyją zagadnieniem realizacji Planu 6-letniego.** Świadczy o tym doskonale prowadzona **propaganda, między innymi również i propaganda wzrokowa.** Na każdej sali widnieją hasła i wezwania, mobilizujące do czynu. Utworzono kolektyw, obejmujący obok agitatorów przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej, ZMP, który realizuje żywą myśl agitatorów, wytyczając nowe metody w walce o realizację planów produkcyjnych.

Rola i zadania agitatorów w dobie realizacji Planu 6-letniego

Cenne doświadczenia tych zakładów, w których praca agitacyjna stoi na wysokim poziomie, powinny posłużyć **za wzór** innym organizacjom partyjnym, zaniedbującym to niezmiernie ważne w działalności partyjnej zagadnienie.

W chwili obecnej **Komitet Łódzki i komitety dzielnicowe przystąpiły energicznie do reorganizacji grup agitatorskich oraz do ścisłego i systematycznego kontrolowania ich działalności.** Bowiem Plan 6-letni stawia przed agitatorami poważne i odpowiedzialne zadania. **Nad realizacją planu winny pracować w każdym zakładzie sprawne i dobrze zorganizowane grupy agitatorów.** Zachodzi więc konieczność **sprawdzenia stanu tych grup, usunięcia jednostek, które nie wykonują swych obowiązków i doboru ludzi najbardziej wartościowych oraz najrychlejszego objęcia ich szkoleniem partyjnym.**

Trzeba działalność grup agitatorów powiązać jeszcze mocniej, niż dotychczas, ze sprawą walki o wykonanie planów, ze sprawą walki o pokój. Trzeba rozszerzyć formy i metody agitacji tak, aby dotarła ona do każdego robotnika, aby każdemu uprzytomniła, jakie jest jego zadanie przy realizacji planu.

Koniecznie należy **usprawnić kierownictwo grupami agitatorów.** Komitety dzielnicowe czuwać winny nad tym, aby w poszczególnych zakładach **odbywały się systematycznie odprawy agitatorów oraz przestrzegać,** aby odprawy na dzielnicach odbywały się w terminie i przebiegały na odpowiednio wysokim poziomie. Zagadnienie pracy agitacyjnej winno stać się tematem obrad egzekutyw oraz zebrań podstawowych organizacji partyjnych.

Łódzka organizacja partyjna zrealizuje uchwałę BO KC, która głosi: „trzeba uświadomić sobie wagę pracy agitacyjnej jako podstawowego środka oddziaływania partii na masy, mobilizacji mas do walki o hasła Partii, jako środka podniesienia aktywności członków i organizacji partyjnych".

MARIAN ANTKOWIAK
Instruktor Wydziału Propagandy KŁ PZPR.

To i owo

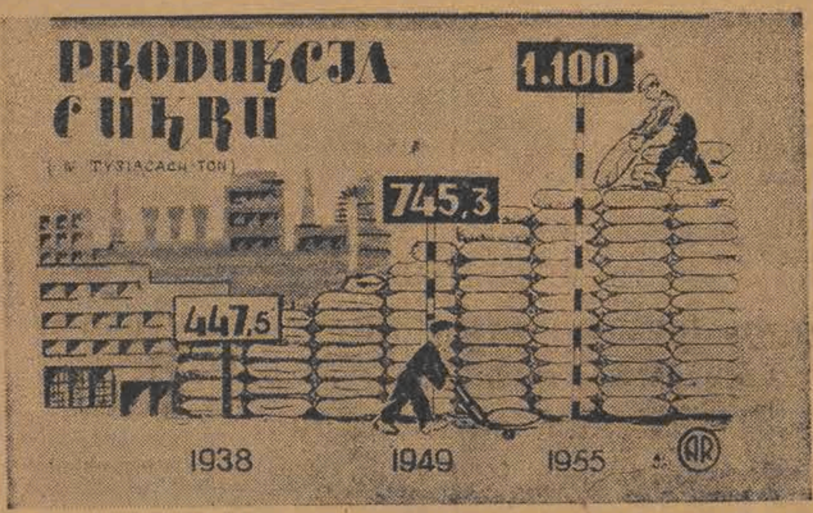
Pomyłka Goebbelsa

Kilka dni temu „wspaniałomyślnie" i „humanitarnie" okupacyjne władze amerykańskie zwolniły z więzienia przedterminowo — gen. Dittmara, który w czasie drugiej wojny światowej był głównym komentatorem wojskowym hitlerowskiego radia. Obecnie rzecznik rządu bawarskiego — na polecenie tychże władz okupacyjnych — oświadczył, że w najbliższych dniach zwolniony będzie z więzienia — po odbyciu zaledwie połowy kary Hans Fritsche, b. zastępca Goebbelsa i b. szef hitlerowskiej propagandy radiowej. Ponieważ pomniejszych funkcjonariuszów b. Ministerstwa Propagandy Trzeciej Rzeszy w ogóle pozostawiono w roku 1945 na wolności i mogą oni w każdej chwili stawić się „do apelu" — wypada stwierdzić, że goebbelsowski zespół jest już niemal w komplecie gotów do podjęcia pracy „informacyjnej", pod nieco zmienionym szyldem i w trochę innych dekoracjach. Zarówno w centrali „Głosu Ameryki", jak i w jego filiach, jest jeszcze sporo posad do objęcia, a w USA — jak wiadomo — bardzo cenią „fachowców".

Kto wie, czy nie strzelił głupstwa dr Joseph Goebbels, popełniając samobójstwo w roku 1945. Gdyby tak przycupnął w jakimś cichym kącie po zachodniej, oczywiście, stronie, mógłby dziś — bez zbytniej obawy — wypełznąć na światło dzienne i używać życia, jak Flick, Darre, Dittmar, Fritsche i tylu, tylu innych zbrodniarzy hitlerowskich... A dla „fachowych" kwalifikacji dra Goebbelsa teżby się zapewne znalazło zastosowanie. „Rząd" w Bonn potrzebuje szczekaczy, propagandzistów, komentatorów itd. Mówicie, że przeszłość polityczna Goebbelsa jest zbyt zaszargana. Nie szkodzi! Neo-hitlerowcy z kliki Adenauera ochoczo i z satysfakcją korzystają z doświadczeń swych fachowych protoplastów. A Dittmar, Fritche i Goebbels do takich właśnie należą. B. D.

Co nam daje Plan 6-letni?

1 milion 100 tysięcy ton cukru w 1955 r.



Ile produkowaliśmy cukru w **1949 roku — 745,3 tys. ton.**
Ile produkować będziemy w **1955 roku? — 1.100.000 ton.**

Ogromny wzrost produkcji cukru w okresie 6-lecia najlepiej możemy uprzytomnić sobie, porównując spożycie tego artykułu na 1 osobę.

Podczas, gdy przed wojną na 1 osobę przypadało ok. 13 kg cukru, w 1955 roku na każdego obywatela przypadać będzie 42,3 kg.

Czy uświadamiacie sobie dokładnie, jaka to ogromna ilość — 1.100.000 ton?

Wyobraźcie sobie, że gdyby tę masę rozważyć na 1-kg torebki, to otrzymalibyśmy w sumie jeden miliard i sto milionów torebek. Gdyby zaś owe torebki ustawić jedną obok drugiej, to powstały w ten sposób z nich łańcuch ciągnąłby się na przestrzeni 132.000 kilometrów.

Tym „słodkim" łańcuchem można by 3 razy opasać kulę ziemską wzdłuż równika i jeszcze pozostało by nam 12.000 kilometrów jako dodatek.

Wielkie żadania stoją przed robotnicami i robotnikami naszego przemysłu cukrowniczego. Podołają im jednak, podobnie, jak to uczynią wielomilionowe rzesze mas pracujących Polski, realizujących zwycięsko Plan Sześcioletni.

Zła organizacja pracy hamuje rozwój wielowarsztatowości

Karygodne zaniedbania w tkalni automatycznej ZPB im. Stalina należy najrychlej usunąć

Dziwne nam się wydało, że tkalnia automatyczna **ZPB im. Stalina** na „terenie G" jest o tej porze nieczynna. Czyżby jakieś zebranie? Ależ nie. Tkaczki skupione są gromadkami, rozmawiają, siedzą, a krosna tymczasem stoją w bezruchu.

Okazuje się, że **tkalnia ma postój z powodu braku wątku, robotnice niepotrzebnie marnują czas.** Nie trzeba chyba podkreślać, ile na tym traci produkcja. Tkaczki są oburzone.

— **W myśl zobowiązania, podjętego na cześć Kongresu Pokoju** — mówi młoda tkaczka, **Kazimiera Pietraszek — przeszłam z 16 na 24 krosna.** Wraz ze mną uczyniło to 7 koleżanek. Za nami poszły i inne. Ale cóż to za praca, jeśli ostatnio maszyny bardzo często stoją i nie można ich wykorzystywać, jak należy. **Jakaż to strata dla nas i dla zakładu!** Brak wątku występuje już od dłuższego czasu, a szczególnie ostatnio daje się we znaki. Młodzież, która stanowi tutaj 82 proc. załogi, nie może wprost tego zrozumieć. **Na odprawach i zebraniach mówi się o oszczędzaniu, o podniesieniu wydajności pracy, o wielowarsztatowości — a tu na sali — uwydatnia się karygodne marnotrawstwo czasu i niewykorzystywanie parku maszynowego.**

— Praca nie idzie normalnym trybem — oświadcza tkaczka **ob. Sobierajczyk.** Codziennie to samo, nie ma wątku. Podobno nasza przędzalnia nie może nadążyć. Gdy przystępuję do pracy, to już z góry wiem, że nie wykonam swej normy z powodu częstych postojów. Przy tym **prządki źle przykręcają. W przędzy zdarza się dużo zgrubień, snowaczki wiążą zbyt długie pęki, przewijaczki przepuszczają różne błędy.** Zaś błędy, przepuszczone w oddziale przygotowawczym i w przędzalni a następnie ukrochmalone, — to właśnie nasza plaga, to **obniżenie jakości produkcji.**

Niektóre tkaczki doszły już nawet do przekonania, że nie da się usunąć postojów z powodu braku wątku. W ten sposób wytwarzają się wśród załogi złe nastroje, powstaje zniechęcenie do pracy.

* • *

W tej chwili właśnie przywieziono wątek. Tkaczki jedna przez drugą starają się uzyskać jak najwięcej szpulek, ażeby chociaż dziś wyrobić swą bazę. A przecież nakładanie wątku w aparaty — to obowiązek nakładaczek. Tkaczki jednak chcą jak najszybciej uruchomić swe krosna i dlatego zajmują się nie swoją pracą.

Kierownik tkalni, tow. Pawelec, dwoi się i troi, aby zdobyć dla tkalni nieco wątku z innych zakładów.

— Moim zdaniem należy winę złożyć na dyspozytorów, którzy obowiązani są dostarczyć tego, czego potrzebuje nasza tkalnia — oświadcza tow. Pawelec — Ale o co ja sam się nie wystaram, albo salowy tow. **Mamrot,** tego nigdy nie ma.

— **A czy organizacja partyjna nie śpieszy wam z pomocą przy usuwaniu tych niedociągnięć?**

— Gdyby pomagała, gdyby zainteresowała się naszymi sprawami to na pewno było by inaczej—stwierdzają towarzysze. **Kierownictwo naszej organizacji partyjnej mało troszczy się o produkcję, mówi się tylko o tym na zebraniach i na tym koniec.**

* • *

Brakiem wątku, który występuje w tkalni automatycznej szczególnie dotkliwie w ciągu ostatnich tygodni, nie zajęły się ani **organizacja partyjna, ani rada zakładowa.** Kierownictwo organizacji oddziałowej ograniczało się do meldowania kierownikowi o stanie, który był mu dobrze znany, i uważało, że więcej już nic do niego nie należy. Tak że organizacja podstawowa nie potrafiła przystąpić energicznie do zlikwidowania błędów. **Towarzysze zapomnieli o tym, że rola organizacji partyjnej w zakładzie pracy — to nie rejestrowanie istniejącego stanu, ale walka o usunięcie przeszkód, poruszenie wszystkich czynników dla poprawy sytuacji.** Towarzysze z „terenu G" nie postarali się po linii partyjnej zbadać przyczyn nierównomiernej dostawy wątku.

Poważna odpowiedzialność za niedopuszczalne postoje tkalni automatycznej spoczywa na **dyrekcji „terenu G",** która nie potrafiła w porę zapobiec postojom, nie zlikwidowała przeszkód, w przędzalni, nierównomiernie dostarczającej wątek.

Dziwne się też wydaje, dlaczego dopuściły do tych zaniedbań **dyrekcja naczelna zakładów oraz Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego, a zwłaszcza wydział zaopatrzenia CZPB. Towarzysze z tkalni automatycznej stwierdzają, że gdyby** Centralny Zarząd zainteresował się tą bolączką, mógłby chociażby zarządzić przewinięcie wątku z kopek na drewniane cewki automatyczne w innych zakładach, gdzie przewijarki nie są w dostatecznym stopniu wykorzystane.

Tymczasem nikt nie zainteresował się tą sprawą. A przecież z tej przyczyny produkcja poniosła ogromne straty. Stan ten odbił się w sposób ujemny na pracy młodych tkaczek, które niedawno przeszły na obsługę 24 krosien i od razu natrafiły na wadliwą organizację pracy, uniemożliwiającą im wykonywanie norm.

Cenna inicjatywa młodzieży w tkalni automatycznej powinna zostać szeroko rozwinięta. Młodzież ta w pełni rozumie znaczenie ruchu wielowarsztatowego, świadomie i ofiarnie realizuje plany produkcyjne. Wielki już czas, aby położyć kres karygodnym zaniedbaniom, które hamują pracę młodzieży i wywołują rozkład w tkalni.

M. Szumska.

Sąd konkursowy w ZPB im. Dzierżyńskiego przystąpił do oceny pierwszego etapu

W ZPB im. Dzierżyńskiego sąd konkursowy przystąpił już do oceny I etapu konkursu o tytuł najlepiej przykręcającej prządki. Wobec dużej ilości uczestniczących w konkursie, przeglądanie tabliczek będzie trwało kilka dni. Na uwagę zasługuje fakt, że niektóre pomagaczki przykręcają lepiej od prządek. Np. pomagaczki *Stanisława Lis i Janina Marcinkowska*, na 20 przykręcań wykazały wszystkie dobre. Natomiast niektóre prządki, pracujące od dawna na maszynach, jak np. *Helena Szałapska i Cecylia Staniszewska*, miały tylko po 2 lub 3 dobrze przykręcone nitki na tabliczce, pozostałe nitki są przykręcone niewłaściwie.

Sąd konkursowy po rozpatrzeniu wszystkich tabliczek, wyciągnie wnioski z wyników przeprowadzonego konkursu. Prządki, przykręcające niewłaściwie, zostaną objęte doszkalaniem.

Nasi korespondenci piszą

O dobrych i złych majstrach w ZPB im. J. Stalina

Niektórzy majstrowie Nowej Tkalni w ZPB im. J. Stalina nie zrozumieli jeszcze, jaki powinien być ich stosunek wobec tkaczy i jak powinni postępować. Bardzo często pracę swoją spełniają niesumiennie, każąc długo prosić się o wyremontowanie krosna. Nie biorą pod uwagę tego, że tkaczka przez wyczekiwanie na naprawę krosna traci nieraz całe godziny, i z tego względu nie wykonuje planów produkcyjnych. **Przykładem takiego niedbałego majstra jest majster Czesław Majewski, który ordynarnie traktuje tkaczy i nierzetelnie pracuje.** Kiedy jedna z młodych tkaczek zwróciła się do niego z prośbą o wyremontowanie krosna, ponieważ nie użyła zwrotu „proszę pana majstra", nie przyszedł naprawić krosna w ciągu całej zmiany i nie zapisał jej ani jednej godziny postoju. Taki majster jest złym pracownikiem, jest złym obywatelem, ponieważ świadomie dopuścił do długiego postoju krosna.

Jako zasługujących na uznanie majstrów naszych Zakładów wymienić należy **obywateli Głucha, Kałużnego, Sokoła.** Są to młodzi majstrowie, którzy dopiero niedawno ukończyli praktykę, ale pracują dobrze i tkacze są z nich zadowoleni. Zrozumieli oni, że w wielkiej mierze od nich zależy pomyślne wykonanie planów produkcyjnych.

Przy realizacji Planu 6-letniego potrzebujemy dobrych majstrów, budowniczych Polski Ludowej, ludzi, którzy postawą swoją dokumentują udział w walce o plany, w walce o Pokój.

Anna Ramuś,
ZPB im. Stalina.

Zobowiązania młodych wielowarsztatowców

W wyniku narad terenowego koła ZMP przy Zakładach im. N. Barlickiego nad najlepszymi sposobami przedterminowej realizacji Planu 6-letniego, trzej członkowie organizacji ZMP: Jan Korzeniowski, Marian Tysiak oraz Janina Kozimor od dnia 15 bm. przeszli na obsługę maszyn samoprząśnicowych, które dotąd obsługiwały 4 osoby. ZMP-owcy zobowiązali się również do systematycznego przekraczania norm produkcyjnych. Jednocześnie wzywają oni młodzież wszystkich zakładów wełnianych do podejmowania podobnych zobowiązań.

L. Dubilas,
ZPWełn. im. N. Barlickiego.

W walce o kadry

Kierownictwo Zakładów im. J. Marchlewskiego, realizując wytyczne IV i V Plenum PZPR, przeprowadza zakrojone na szeroką skalę szkolenie zawodowe. Ostatnio zorganizowano kurs mistrzów tkackich z udziałem 30 osób. Istnieje u nas także koedukacyjna szkoła przemysłowa, licząca 400 uczniów. Od października powstanie w wymienionej szkole pierwsza w Polsce klasa wyłącznie dla wykończalników. Wykładowcami będą profesorowie wyższych uczelni oraz członkowie personelu technicznego zakładów.

Oprócz tego wielu pracowników naszych zakładów kształci się w Technicum.

T. Saar
ZPB im. Marchlewskiego

Kolejarze przygotowują się do przewozów jesiennych

W tych dniach odbyło się zebranie załogi stacji Łódź-Fabryczna przy udziale ponad 200 osób.

Po referacie na temat Planu 6-letniego, wygłoszonym przez przedstawiciela dzielnicy PZPR Śródmiejska-Lewa, tow. Cypryna, wywiązała się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy podkreślali, że dla osiągnięcia przedterminowego wykonania Planu, konieczne jest spełnianie następujących warunków: podniesienie świadomości politycznej, sumienne wykonywanie swych obowiązków, rozwój współzawodnictwa pracy i racjonalizatorstwa oraz ścisłe przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Stwierdzono również, że jednym z najważniejszych współczynników Planu jest **kontrola wykonywanych zobowiązań. Przewozy jesienne** będą doskonałym sprawdzianem w jakim stopniu kolejarze zdołają pokonać wszystkie trudności, związane ze zwycięską realizacją zadań Planu 6-letniego.

St. Gromiec.
PKP.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „POLONIA" wyświetla film produkcji czeskiej pt. „Dwa ognie". Dozwolony dla młodzieży powyżej lat 12. Początek seansów o godz. 16, 18, 20. W niedziele i święta 11, 14, 16, 18, 20.

Kino „BAŁTYK" wyświetla film produkcji radzieckiej p. t. „Nowe pokolenie". Dozwolony dla dzieci od lat 12.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40

Załodze Państwowych Zakładów Graficznych w Piotrkowie trzeba zapewnić właściwe warunki pracy

Fakt, że Oddział 10 Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych w Piotrkowie wykonuje systematycznie swe miesięczne plany produkcyjne z nadwyżką — jest wynikiem ofiarnej pracy załogi. Ofiarnej, gdyż warunki pracy są w tych zakładach wyjątkowo złe i, co gorsza, nie zanosi się, aby w najbliższym czasie uległy one poprawie.

NIEODPOWIEDNIE POMIESZCZENIA

Oddział 10 Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych w Piotrkowie nie posiada odpowiednich pomieszczeń. Zakład przy ul. Czarneckiego mieści się w lokalu nieodpowiadającym potrzebom dużej drukarni. Są tu za niskie sufity, brak jest betonowej podłogi, na której powinny stać maszyny. Te braki i wiele innych utrudniają i uniemożliwiają pełną wydajność pracy. Jeżeli przekracza się plany produkcyjne, jest to wyłącznie zasługa załogi drukarni.

Jeszcze gorzej dzieje się w tak zwanym pododdziale przy ulicy Słowackiego 23. Pracującym tam robotnikom sufit wali się niemal na głowę, a w deszczowe dni leje się woda. Praca w takich warunkach przynosi w efekcie mniejsze osiągnięcia niż te, których możnaby oczekiwać po wysiłku załogi.

PAPIERKOWA ROBOTA

O tych złych warunkach pracy kierownictwo oddziału pisało wiele do Centralnego Zarządu Przemysłu Poligraficznego w Warszawie, lecz bez najmniejszego rezultatu. Organizacja partyjna, rada zakładowa, kierownictwo — monitują odpowiednie czynniki, lecz narazie bez skutku. Był co prawda inspektor pracy, nawet z Warszawy, były liczne komisje, interweniowała Partia — to wszystko nie dało oczekiwanego rezultatu. Każdy stwierdza, że tak dalej być nie może, pisze protokół i wyjeżdża — a robotnicy drukarni piotrkowskiej pracują nadal w opłakanych warunkach.

Jednocześnie zaś na ulicy Stalina znajduje się w dawnej drukarni Pańskiego piękne pomieszczenie, lecz, niestety, zajęte przez Centralę Handlową Przemysłu Chemicznego na magazyn. Centrala ta po otrzymaniu lokalu zastępczego zrezygnowałaby z pomieszczenia wybudowanego specjalnie na drukarnię. Niestety, nikt o tym nie myśli, ani w Łodzi, ani w Warszawie. Robotnicy drukarni piotrkowskiej wynikami swojej pracy w pełni zasłużyli na to, aby poprawiono warunki, w jakich muszą pracować. Biurokratyczne podejście władz nadrzędnych, nacechowane bezdusznością i lekceważeniem potrzeb człowieka pracy, musi się zamienić w twórczy, aktywny stosunek do potrzeb robotnika.

GDYBY CZEKANO NA INSTRUKCJE...

Ten biurokratyczny stosunek władz nadrzędnych do wszystkich spraw żywotnych zakładu znalazł odbicie w momencie, gdy załoga postanowiła przystąpić do współzawodnictwa pracy.

W pierwszych dniach br. z Oddziału w Piotrkowie wysłano szereg pism do PZG w Łodzi w sprawie przysłania instrukcji o współzawodnictwie pracy. Pracownicy Państwowej Drukarni w Piotrkowie postanowili podnieść wydajność swojej pracy i doszli do słusznego wniosku, że można to będzie osiągnąć właśnie dzięki współzawodnictwu. Oczekiwane instrukcje nie nadchodziły. Pracownicy sami udali się do Łodzi, ponieważ czekanie zbyt się przeciągało. Instrukcje przywieziono, współzawodnictwo zorganizowano. Dzisiaj już około 50 procent ogółu pracowników — po 4 miesiącach istnienia współzawodnictwa — bierze w nim udział.

Jedynie dzięki pomyślnie rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa pracy miesięczne plany produkcyjne są przekraczane. Zecer **Zenon Szymczyk**, maszynista **Stanisław Kacperczyk**, maszynista **Zenon Rozpędek**, nakładaczka **Teodora Kucajowa**, pomocnica introligatorska **Leokadia Woźnicka** i pomocnica **Helena Krawczyk** — to pierwsi zwycięzcy współzawodnictwa pracy w Oddziale 10 Państwowych Łódzkich Zakładów Graficznych.

Zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju w hucie „Kara"

Przed kilku dniami organizacja partyjna przy hucie „Kara" zorganizowała otwarte zebranie, na którym ob. Kałudzka delegatka Piotrkowa na Krajowy Kongres Obrońców Pokoju złożyła hutnikom sprawozdanie z Kongresu. Ob. Kałudzka opowiedziała robotnikom z „Kary" o pracach Kogresu i jego uchwałach i wezwała załogę, by uchwały Kongresu Obrońców Pokoju realizowała przez przedterminowe wykonywanie planów.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja. W licznych wypowiedziach hutnicy dali wyraz swemu przekonaniu, że przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego będzie najlepszym i najistotniejszym wkładem robotników polskich w dzieło utrwalenia pokoju.

Kozicki Józef
korespondent „Głosu"
z huty „Kara"

Zagadnienie Planu 6-letniego tematem obrad ZMP-owców Piotrkowskich Zakładów Drzewnych

Ostatnie zebranie koła ZMP przy Zakładach Drzewnych w Piotrkowie było poświęcone omówieniu Planu 6-letniego. Zebranie to miało wykazać, w jaki sposób ZMP-owcy będą realizowali zadania Planu 6-letniego w swojej fabryce, miało ujawnić istniejące bolączki i niedociągnięcia. Ze względu na ważność zebrania, był na nim obecny sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Furman. Należy podkreślić, że na każdym zebraniu ZMP zawsze obecny jest przedstawiciel egzekutywy partyjnej i że organizacja podstawowa opiekuje się i kieruje pracą ZMP.

Referat wygłoszony na zebraniu zapoznał ZMP-owców z zadaniami Planu 6-letniego w skali ogólnopolskiej oraz na odcinku fabryki. Podkreślona w nim została duża rola młodzieży przy realizowaniu Planu 6-letniego. Referat omówił tak ważne zagadnienia, jak współzawodnictwo pracy, pełne wykorzystanie maszyn i oszczędność na surowcu.

Dyskusja, która się wywiązała po referacie udowodniła, że młodzież jest ściśle powiązana z zagadnieniami produkcyjnymi, że umie wykazać istniejące bolączki i podać sposoby ich przezwyciężenia. W czasie dyskusji nie padały wypowiedzi ogólnikowe, ani nieistotne. ZMP-owcy dyskutowali rzeczowo i poważnie.

W pierwszym rzędzie podkreślono konieczność i potrzebę dalszej opieki nad organizacją ZMP-owską ze strony Partii. Młodzież Zakładów Drzewnych chce w Planie 6-letnim być pomocnkiem Partii i od Partii chce się wiele nauczyć.

Kolega Sęk, pracujący na matowni, określił w czasie dyskusji co należy zrobić, ażeby produkcja w jego dziale zwiększyła się. Przede wszystkim należy usprawnić transport materiału. Dotychczas i obecnie robotnicy bardzo często zmuszeni są przerywać pracę, czekając na dostawę materiału. Kol. Pomperski zwrócił uwagę na fakt niedokładnego wykonywania roboty przez maszyny. Wskutek niedokładności meble trzeba reperować, przez co zużywa się dodatkowo materiał i czas.

Dyskutujący zwrócili także uwagę na suszarnię. Budowa jej nie została dotychczas ukończona, wskutek czego cierpi produkcja. Dyskutanci zwrócili również uwagę na niedostateczne wyposażenie zakładów w sprzęt przeciwpożarowy. Na zebraniu odczytano również meldunek o wykonaniu przez młodzież zobowiązań produkcyjnych na cześć Kongresu Obrońców Pokoju.

W czasie dyskusji zwrócono uwagę na to, że prasa jest źle kolportowana. Wybrano więc 5 kolegów, którzy będą odpowiedzialni za kolportaż w swoich działach.

Poruszono także sprawę obojętności agitatorów—członków ZMP dla spraw produkcyjnych. Nie stawiają się oni w ogóle na zebrania. W przyszłości postępowanie takie ulec musi radykalnej zmianie i właśnie agitatorzy muszą być tymi, którzy na zebraniach dają innym przykład. I to zawsze najlepszy.

Włodzimierz Drozdek
korespondent „Głosu"
z Zakładów Drzewnych

Przygotowania do Spisu Powszechnego

W grudniu br. odbędzie się w całym kraju Narodowy Spis Powszechny. Skomplikowana praca związana z uchwyceniem rzeczywistego stanu ludności, wymaga odpowiednich przygotowań.

W Piotrkowie są one już rozpoczęte. Miejskim Komisarzem Spisowym został tow. mgr Fijałkowski. W najbliższych dniach powołani zostaną obwodowi komisarze spisowi, którzy przeprowadzać będą spis w poszczególnych obwodach Piotrkowa. Całe miasto podzielone będzie na kilkanaście rejonów — w skład każdego rejonu wejdzie od 10 do 20 obwodów, obejmujących 250 do 400 osób każdy.

Przodownicy pracy w hucie „Kara" nie otrzymali legitymacji

Rozwijające się współzawodnictwo pracy w hucie „Kara" wyłania wciąż nowych przodowników pracy. Są oni dumni ze swoich osiągnięć, jednakże ich radość z powodu osiągniętych wyników mąci nieco fakt nieotrzymania do tej pory legitymacji przodowników pracy. Sprawą tą winien się zająć energicznie Komitet Współzawodnictwa Pracy w hucie „Kara" i wydać przodownikom jak najszybciej należne im legitymacje.

Przygotowania do akcji siewnej w powiecie piotrkowskim

Gminy i gromady powiatu piotrkowskiego przygotowały się starannie do tegorocznej akcji siewnej, opracowując plany obsiewów dostosowane do warunków glebowych, możliwości gospodarczych i siły pociągowej.

Dla należytego przygotowania się do jesiennej akcji siewnej odbyły sie we wszystkich gminach konferencje, na których rozpracowano dla poszczególnych gromad plany zasiewów oraz kontraktacji zbóż i roślin uprawnych. Na konferencjach gminnych ustalono także komu będzie potrzebna pomoc sąsiedzka.

W tegorocznej jesiennej akcji siewnej przewidziane jest znaczne rozszerzenie obszaru upraw pszenicy i rzepaku kosztem żyta. Zasiewy rzepaku ozimego zostały już zakontraktowane. Ponadto zakontraktowano w spółdzielniach produkcyjnych, ośrodkach szkolnych i blokach nasiennych zbiory ze 100 ha pszenicy i 600 ha żyta. To zboże posłuży do zaopatrzenia na przyszły rok chłopów w ziarno siewne wysokiej wartości.

Pszenica i żyto zostały zakontraktowane w 7 spółdzielniach produkcyjnych na obszarze 81 ha, w ośrodkach szkolnych na obszarze 23 ha, w resztówkach gminnych spółdzielni — 91 ha oraz w 30 blokach nasiennych—485 ha.

Na tegoroczną akcję siewną powiat piotrkowski otrzymał: żyta oryginalnego 1.080 kwintali, żyta 1 odsiewu 2.750 ha, pszenicy oryginalnej 180 kwintali, pszenicy 1 odsiewu 1.140 kwintali. Dostarczone żyto jest odmiany „duńkowskiej" zaś pszenica należy do gatunku „litewskiego" sztywno-słomej. Ziarno siewne jest już rozprowadzane do odbiorców.

Na zakup nawozów sztucznych w roku bieżącym dla mało i średniorolnych chłopów przewidziane są kredyty w wysokości 4 mil. złotych, na zakup ziarna siewnego w wysokości 5 mil. zł. i na orki i siew w wysokości 2 i pół miliona złotych. Wnioski kredytowe opiniuje Związek Samopomocy Chłopskiej. Kredyty są krótkoterminowe (9-miesięczne) i są udzielane w nawozach, ziarnie siewnym, lub na pokrycie należności za wykonane prace siewne maszynami spółdzielczych ośrodków maszynowych.

W chwili obecnej kredyty nawozowe są już rozprowadzone w 90 proc. Wnioski na przydział kredytów nadal napływają.

Powiat piotrkowski otrzymał w tym roku na akcję siewów jesiennych 45.250 kwintali nawozów sztucznych (azotu 6 tysięcy kwintali, fosforu 21.120 kwintali, potasu 18.130 kwintali). Niezależnie od tego pow. piotrkowski otrzymał 5.730 kwintali wapna nawozowego. Nadeszło dotychczas 80 proc. przyznanych dla powiatu nawozów. Mimo tak dużego zapotrzebowania odczuwa się jeszcze brak nawozów azotowych.

W przygotowaniu do akcji siewów jesiennych nie zapomniano również o zwalczaniu chorób roślin uprawnych. Wszystkie gminne spółdzielnie zostały zaopatrzone w środki do zaprawy zbóż. Cała ilość pszenicy rozprowadzana przez spółdzielnie będzie zaprawiana po to, aby uniknąć strat spowodowanych śniecią pszenicy.

Do akcji siewów jesiennych zostaną użyte w pow. piotrkowskim w ramach pomocy sąsiedzkiej wszystkie siewniki prywatne. Łącznie z siewnikami ze spółdzielczych ośrodków maszynowych powiat nasz dysponuje w tej chwili 1400 siewnikami. Dla nich wszystkich został już opracowany w gminach i gromadach dokładny plan pracy. Ponieważ każdy siewnik może obsłużyć 25 ha — ogólna ich liczba pozwoli na obsianie maszynowe 42 tys. ha, tj. 90 proc. obszarów zasiewów ozimych.

S.

Interpelacje naszych czytelników

Dlaczego pobrano wyższą opłatę za bilet kolejowy?

W dniu 13 września br. chciałem wyjechać z Moszczenicy do Łodzi pociągiem osobowym, który odchodzi z przystanku kolejowego w Moszczenicy o godz. 5.25. Ponieważ w Moszczenicy, zgodnie z wywieszonym nad okienkiem kasowym ogłoszeniem, o tej porze biletów się nie sprzedaje, a należy je nabywać bezpośrednio u konduktora w pociągu, rozpocząłem podróż nie posiadając biletu. W wagonie zgłosiłem się do konduktora i ten ku mojemu wielkiemu zdziwieniu pobrał ode mnie za bilet ze zniżką 80 procentową zamiast 130 zł. 160 zł. Nr biletu 005604, serja 50, z pieczęcią Łódź—Kaliska. Proszę władze kolejowe o wyjaśnienie dlaczego pobrano ode mnie wyższą cenę za przejazd.

Józef Zerek

Walka o dyscyplinę pracy musi być wygrana

W ostatnim czasie dało się zauważyć w Zakładach Drzewnych na Bugaju rozluźnienie dysypliny pracy. Coraz więcej notuje się spóźnień i nieobecności. Dla przykładu wystarczy fakt, że już w dniach od 15 — 30 sierpnia 14 osób opuściło po jednym dniu pracy bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia. Zdarzyło się również wiele spóźnień. Temu rozluźnieniu dyscypliny pracy organizacja partyjna powinna wypowiedzieć nieubłaganą walkę. W stosunku do pracowników, którzy naruszyli przepisy ustawy o przestrzeganiu socjalistycznej dyscypliny pracy w Zakładach Drzewnych wyciągnięto konsekwencje. Sprawa Józefa Hajdusia, który opuścił ostatnio 6 dni pracy, została skierowana do sądu. Szereg innych pracowników otrzymał kary porządkowe. Do nich należą, Edward Mól, Czesław Gierczak., Antoni Skrobek, Kazimierz Budzisz, Michał Kwaśniewski Bolesław Pacześ, Maria Lawren, Jan Stróżycki, Jan Kmiecik, Kazimierz Cyganek, Czesław Uptas, Franciszek Macherowski, Lucjan Zajączkowski, Stanisław Michalak i Zygmunt Piątek.

Symptomom łazikostwa, które na Zakładach Drzewnych przybrało niespotykane dotychczas rozmiary należy wypowiedzieć bezwzględną walkę.

Bronisław Konieczny
korespondent „Głosu"
z Zakładów Drzewnych.

SOM w Mzurkach spełnia swoje zadanie

Państwowe i spółdzielcze ośrodki maszynowe zostały powołane do życia, aby pomóc mało i średniorolnym chłopom w wykonywaniu tak ważnych zadań, jak siewy wiosenne i jesienne, żniwa, omłoty itp. Ośrodki maszynowe bronią więc biednego chłopa przed wyzyskiem ze strony kułaków, którzy wypożyczali posiadane maszyny rolnicze za wysokimi opłatami w gotówce, czy w naturze.

Dobrze spełnia swe zadanie Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Mzurkach (gmina Woźniki). Posiada on obecnie 4 młockarnie, 12 siewników, 6 kopaczek do ziemniaków, traktor, pługi, sprężynówki, kultywatory, brony itp. Kierownikiem Ośrodka Maszynowego w Mzurkach jest były fornal tow. Franciszek Błaszczyk, w skład personelu wchodzi poza tym traktorzysta Zygmunt Olas i kowal Matusiak.

Cały ten zespół ludzi czuwa nad tym, aby pomoc otrzymali w pierwszym rzędzie chłopi biedni. Traktor prowadzony wprawną ręką tow. Olasa orze najczęściej ziemię mało i średniorolnych chłopów z gminy Woźniki, lub też młóci zboże biedniaków. Tow. Olas należy do przodujących traktorzystów w powiecie piotrkowskim. On to bowiem, przekraczając wysoko swoje normy zajął drugie miejsce w powiatowym współzawodnictwie traktorzystów.

Obecnie aktualnym zagadnieniem, którym żyje Ośrodek Maszynowy w Mzurkach jest planowe wykonanie siewów jesiennych, sprawne przeprowadzenie kopania ziemniaków i ukończenie akcji omłotowej. Dla tego celu wyremontowano wszystkie maszyny, będące w posiadaniu ośrodka. Praca maszyn została z góry zaplanowana tak, aby nie było w niej żadnych przerw.

Sprawne wykonywanie robót przez Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Mzurkach powoduje, że małorolni chłopi chętnie korzystają z jego pomocy.

Kl.

Szeroki aktyw chłopski zasili w tym roku *Koła Wszechnicy Radiowej*

W Warszawie obradowało rozszerzone Plenum Centralnej Komisji Społecznej Wszechnicy Radiowej.

W obradach wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, CRZZ, Dyrekcji Polskiego Radia, Zarządu Głównego ZMP, Kolegium Naukowego Wszechnicy Radiowej oraz kierownicy ośrodków egzaminacyjnych WR, referenci kulturalno-oświatowi ORZZ i kierownicy referatów Wszechnicy Radiowej.

W czasie konferencji przedstawiona została linia rozwojowa Wszechnicy Radiowej. Uczelnia ta liczyła w roku szkolnym 1949-50 120 tysięcy słuchaczy. Spośród nich niespełna 30 proc. stanowili nauczyciele, podczas gdy robotnicy wraz z młodzieżą robotniczą stanowili przynajmniej 35 proc. 90 procent słuchaczy zorganizowanych było w Kołach Wszechnicy Radiowej.

Obecnie przewiduje się zwiększenie ilości słuchaczy do 200 tysięcy przez przyciągnięcie do Wszechnicy Radiowej szerokiego aktywu robotniczego i chłopskiego. Wszechnica Radiowa uznana została przez CRZZ za podstawową formę samokształcenia i dokształcania ideologicznego.

Opłaty za pomoc sąsiedzką

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Piotrkowie ustaliło stawki opłat za pomoc sąsiedzką w okresie siewów jesiennych. Stawki te wynoszą: za wypożyczenie na jeden dzień jednego konia z uprzężą i obsługą—20 kg. żyta, za 2 konie z uprzężą i obsługą — 35 kg. żyta, za wypożyczenie 1 siewnika na 1 dzień—10 kg. żyta.

Obowiązkiem prezydiów gminnych rad narodowych oraz komisji rolnych jest dopilnowanie, aby ceny te były przestrzegane przy udzielaniu pomocy sąsiedzkiej.

Poszukiwani pracownicy

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 20 września 1930 r.

ZJAZD ESPERANTYSTÓW

W dniu 20 września odbywał się w Łodzi zjazd esperantystów. Esperantyści ufundowali tablicę pamiątkową na cześć doktora Ludwika Zamenhofa — twórcy języka esperanto. Tablica zostanie wmurowana na ulicy Zamenhofa, przy rogu Piotrkowskiej.

NURMI W WARSZAWIE

W Warszawie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Nurmiego. Fin pokonał Kusocińskiego — na dystansie 5 kilometrów — z różnicą czasu o dwie sekundy.

PRZED WYBORAMI

Gazety podają, że liczba wyborców wynosi 15.868.616 osób (na 31 milionów mieszkańców!).

„TAŃSZA SIŁA ROBOCZA"

Francja, która posiada kilkaset tysięcy ludzi pozbawionych pracy „importuje" w dalszym ciągu robotników z innych krajów. Francuscy fabrykanci sprowadzają tygodniowo około tysiąca bezrobotnych z Polski, Niemiec, Włoch, a nawet z Portugalii. Robotnicy obcokrajowcy zadowalają się bowiem najniższą zapłatą.

6.742 WARSZTATY MILCZĄ

W fabrykach przemysłu wełnianego w Łodzi wstrzymano pracę na 6.742 warsztatach. Wobec dużego nagromadzenia towarów wełnianych w magazynach — przemysłowcy planują dalsze zatrzymanie warsztatów tzw. kortowych, co przyniesie nowe redukcje wśród tkaczy.

ZAMKNIĘCIE „KUCHNI DLA GŁODNYCH"

Kuchnia Polskiego Czerwonego Krzyża na Bałutach, która wydawała kilkaset obiadów dziennie — przeważnie dla dzieci bezrobotnych — została w dniu wczorajszym zamknięta.

Zamknięcie kuchni spowodowane zostało cofnięciem przez Magistrat łódzki dotacji w sumie 1000 złotych miesięcznie, którą dotychczas przekazywano dla PCK na akcję dożywiania głodujących bezrobotnych i ich dzieci.

W dniu wczorajszym przed kuchnią gromadziły się tłumy bezrobotnych, domagając się ciepłej strawy.

PAN NA PIKILISZKACH

Gazety donoszą, że Piłsudski „przejął w posiadanie" majątek Pikiliszki (względnie Piekieliszki) — położony na Wileńszczyźnie.

Pikiliszki liczą 619 hektarów gruntu.

ZAINTERESOWANIE HITLEREM

W związku z ostatnim sukcesem wyborczym Adolfa Hitlera — gazety łódzkie podają w sympatyczny sposób zredagowany życiorys „zbawcy Niemiec".

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Eszteraga".
Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)

Dziś, o godzinie 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".
Kasa czynna od godz. 10 — 18 i od 16.
Bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś, o godzinie 19.15 „Mój syn", Aleksandra Gergely'ego w tłumaczeniu i reżyserii Idy Kamińskiej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15 „Córka pani Angot". Ostatnie dni! Zniżki ważne.

TEATR LETNI „OSA" (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Dziś, o godz. 19.30 „Śluby murarskie", czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „PINOKIO" (ul. Kopernika 16)

Dziś, dnia 20 września 1950 roku, godz. 17, widowisko otwarte p. t. „Pan Tom buduje dom".

TEATR „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152)

Dziś, o godz. 17 widowisko p. t. „Sambo i lew". Kasa czynna codziennie od godz. 10.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Maszeńka", dod. „Igrzyska szkół zawodowych w Warszawie" godz. 16, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Cztery pokolenia", dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pan Prokouk i S-ka" (program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 17, 19, 21 (Dla dzieci powyżej lat 7)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Nr 35" (Kronika Nr 38-50, „Mistrzowie szybkich wytopów", „Wielki budowniczy — Matwiej Kozakow", „W kraju socjalizmu"). godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178) „Dni i noce", dod. „Świat młodych Nr 12-49", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Pan Prokouk i S-ka" (Program składany z kolorowych kreskówek czeskich), godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 7)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Nasz chleb powszedni", dod. „Słoneczna polana", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

REKORD (Rzgowska 2) „Sumienie", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Pustelnia Parmeńska" II seria, dod. „Budujemy rudowęglowce", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Milczenie jest złotem", dod. „Granica pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dwie brygady", dod. „Korea", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 7)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Maskarada", dod. „Sesja Światowej Federacji Kobiet w Moskwie", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Pieśń tajgi", dod. „Podmoskiewskie pałace", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Dwaj panowie F", dod. „Pieśń wiosny", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 12)

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Świat się śmieje", dod. „Młodzi w walce o pokój", godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla dzieci powyżej lat 10)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „W kraju socjalizmu", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla dzieci powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn", godz. 16, 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „S-S Orzeł zaginął", dod. „Jedna z wielu", godz. 18, 20 (Dla dzieci powyżej lat 12)

RADIO

Program na środę 20 września 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert dla szkół. 14.15 Z twórczości F. Liszta. 14.30 Audycja szkolna dla klas V—VII. 14.50 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Koncert solistów. 16.20 Muzyka kameralna. 16.40 (Ł) Aud. z cyklu: „Czy wiecie?" 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 (Ł) Koncert Chóru i Orkiestry Rozgł. Łódzk. PR p. d. Al. Tarskiego, z udz. T. Czajkowskiej — sopran. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „Skrzydlaty mikrofon". 18.15 (Ł) Muzyka popularna. 18.45 (Ł) Aud. dla kobiet pt. „Aktywistki wiejskie odpowiadają Mystkowiankom". 19.00 „Ludzie bezdomni" S. Żeromskiego. 19.20 Muzyka ludowa. 19.45 Audycja sportowa. 19.55 Chwila muzyki. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 (Ł) „Śpiewamy polskie pieśni masowe" — aud. sł.muz. w oprac. mgr. M. Drobnera. 20.45 „Aktorka" — słuchowisko wg. noweli I. Erenburga. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Dobre miasto — 1 odc. powieści G. Gulii. 22.20 Koncert. Transmisja z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Tematy Szekspirowskie w muzyce.



Imperializm amerykański śmiertelny wróg ludów Azji



„Czang Kai-szek snuje plany podboju Chin przy pomocy Amerykanów. Otoczony grupką ostatnich wiernych ambasadorów USA, Panamy, Filipin i Li Syn Mana, Czang Kai-szek marzy o rozpętaniu trzeciej wojny światowej, gdyż sądzi, że przywróci mu ona panowanie w Chinach" — pisał przed paroma dniami faszystowski dziennik paryski „Figaro".

„Ocean Spokojny jest amerykańskim jeziorem. Stany Zjednoczone zajęły Formozę, ponieważ wyspę tę można przekształcić w nietonący lotniskowiec i bazę łodzi podwodnych, idealnie położoną dla realizowania operacji ofensywnych" — oświadczył niedawno Mac Arthur w orędziu skierowanym do 51 zjazdu reakcyjnej amerykańskiej organizacji „Weterani wojen zagranicznych".

Organ „Figaro" i wypowiedź Mac Arthura dosadnie ilustrują cele przyświecające imperialistom amerykańskim w Azji.

Okupacja wyspy Taiwan (Formozy) przez wojska amerykańskie jest pogwałceniem suwerenności Republiki Chińskiej i stanowi akt zbrojnej agresji. „Truman — powiedział Mao Tse-tung — porwał w strzępy wszystkie umowy międzynarodowe, dotyczące nieingerencji USA w sprawy wewnętrzne Chin...". W strzępy porwana została umowa kairska z 1943 roku, przewidująca zwrot Taiwanu Republice Chińskiej oraz inne umowy międzynarodowe, dotyczące Chin.

Taiwan, składowa część terytorium chińskiego, wyspa zamieszkała w 94 proc. przez Chińczyków, padła ofiarą amerykańskiej agresji. Okupacja wyspy stanowi jeden z elementów amerykańskiego programu w Azji — programu, który znajduje wyraz w bestialskim bombardowaniu miast i wsi koreańskich, we wspomaganiu imperialistycznych sojuszników, w krwawym tłumieniu ruchu narodowo-wyzwoleńczego narodów Azji.

Jedną z form walki, jaką imperialiści amerykańscy prowadzą przeciwko narodowi chińskiemu jest utrzymywanie na forum ONZ szajki kuomintangowskich zdrajców narodu chińskiego.

Nienawiść imperialistów do narodu chińskiego znalazła szczególny wyraz w głosowaniu nad dopuszczeniem przedstawiciela Chin Ludowych do udziału w dyskusji nad skargą chińską, dotyczącą okupację Taiwanu i bombardowania miast chińskich. Imperialiści amerykańscy przy pomocy delegatów państw satelickich, odrzucili wniosek radziecki, domagający się wysłuchania przedstawiciela narodu chińskiego.

Brutalnie gwałcąc Kartę Narodów Zjednoczonych, imperialiści amerykańscy zamierzają na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nadal obradować wespół z przedstawicielami kliki kuomintangowskiej.

Minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-lai, w depeszy wystosowanej do sekretarza generalnego Trygve Lie, stwierdził, że „jeśli Zgromadzenie Ogólne ONZ zatwierdzi bezprawną delegację reakcyjnej kliki niedobitków kuomintangowskich, albo zaakceptuje i rozpatrzy zgłoszone przez nią wnioski, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej traktować będzie to jako najbardziej nieprzyjazny akt wobec narodu chińskiego ze strony Narodów Zjednoczonych..."

Agresorzy z Waszyngtonu usiłują zamaskować akty agresji kłamstwami o rzekomo „bezstronnych" próbach „zlokalizowania konfliktu koreańskiego" poprzez „neutralizację Formozy", kłamstwami o rzekomej przynależności wyspy Taiwan do Japonii. Ale kłamstwa to nieodłączna część każdej agresji. Kłamstwami posługiwał się Hitler, napadając na Polskę. Kłamstwami kieruje się Truman i Acheson. Kłam ich twierdzeniom o tym, że Taiwan stanowi terytorium japońskie, zadają ich podpisy złożone pod umowami międzynarodowymi. Agresja przeciwko wyspie Taiwan, części składowej terytorium chińskiego, stanowi próbę rozszerzenia konfliktu koreańskiego i ma na celu zapewnienie imperialistom amerykańskim bazy agresji przeciwko Chinom Ludowym.

Faktu tego świadome są narody Azji i całego świata. Mylą się amerykańscy oprawcy kobiet i dzieci koreańskich sądząc, że uda im się zatrzymać lud chiński na drodze do całkowitego wyzwolenia swej ojczyzny, że uda im się zahamować potężny, wciąż rosnący rozmach walki narodowo-wyzwoleńczej narodów azjatyckich. Agresja i barbarzyństwa w Korei, agresja przeciwko Chinom Ludowym, brutalne gwałcenie Karty Narodów Zjednoczonych, są bodźcem dla ludów azjatyckich do wzmożenia wysiłków w walce wyzwoleńczej. Narody Azji wyciągają wnioski z posunięć imperializmu amerykańskiego. Brzmią one — imperializm amerykański, to śmiertelny wróg ludów azjatyckich, to wróg, nie cofający się przed niczym, byleby odzyskać panowanie w Azji.

tr.

Ze sportu

Co nam przyniesie najbliższa runda rozgrywek o mistrzostwo klasy państwowej?

Po sobotnim spotkaniu ze Związkowcem ŁKS Włókniarz znalazł się na przedostatnim miejscu w tabeli ligowej, a więc w strefie bezpośrednio zagrożonej spadkiem. Sytuacja jest tym trudniejsza dla łodzian, że sądząc po ich obecnej formie — a raczej ciągłym jej obniżaniu — trudno im będzie w najbliższych spotkaniach zdobyć taką ilość punktów, aby oddalić się od strefy zagrożonej spadkiem.

W przyszłą niedzielę ŁKS Włókniarz gra w Poznaniu z tamtejszym Związkowcem. Grający z nim w ubiegłą niedzielę Budowlani odnieśli wysokie zwycięstwo. Wydaje nam się, że i łodzianie nie będą gorsi i zmuszą bramkarza poznańskiej drużyny do kapitulacji.

Odnosząc zwycięstwo, przy jednoczesnej porażce Budowlanych — ŁKS awansowałby o jedno miejsce w tabeli.

Krakowska Gwardia spotka się ze swym miejscowym rywalem — Związkowcem. Faworytem jest tu bezwzględnie Gwardia.

W stolicy spotykają się zespoły warszawskich i poznańskich kolejarzy. Przypominamy, że obydwie te drużyny poniosły w ubiegłą niedzielę wysokie i zasłużone porażki. Wprawdzie Unia przerwała serię zwycięstw poznańskich Kolejarzy, ale w dalszym ciągu zaliczyć ich trzeba do czołowej grupy zespołów ligowych i dlatego więcej szans na zdobycie punktów i zwycięstwo przyznajemy drużynie gości.

Budowlani będą mieli za przeciwnika zespół warszawskich wojskowych. Jeśli ich ostatnia wygrana nie była dziełem przypadku, a wynikiem intensywnej pracy i treningu — to powinni oni również i w nadchodzącą niedzielę pokonać drużynę CKWS-u.

Bytomski Górnik gra z Unią z Chorzowa. Teoretycznie wszystko przemawia za zwycięstwem tych ostatnich, jednak nie było by niemożliwością, aby ambitnie grający górnicy nie zdołali choć jeden punkt wyrwać gościom. Wynik taki szczególnie korzystnie odbiłby się na sytuacji piłkarzy Gwardii.

Górnik — Radlin zmierzy się z krakowskim Ogniwem. Będzie to dla gospodarzy bezwzględnie ciężki mecz. Przewidujemy zwycięstwo Ogniwa lub wynik remisowy.

Sport wyczynowy w Związku Radzieckim



Żywa piramida na specjalnie zmontowanym motocyklu.

CKWS jedzie do Pragi

na międzynarodowy turniej piłkarski

W dniach od 2 — 10 października, odbędzie się w Pradze wielki turniej piłkarski reprezentacyjnych drużyn wojskowych, z udziałem Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Do turnieju zgłoszone zostało 7 zespołów: CDKA (ZSRR), Partyzant (Albania), Honved (Węgry), ATK (Czechosłowacja), CSCA (Rumunia) i reprezentacyjna drużyna wojskowa Bułgarii.

Na zawody do Pragi wyjedzie również w dniu 29 bm. 21-osobowa ekipa CWKS. Skład zespołu stanowić będą: piłkarze, trener i 3 osoby kierownictwa.

W barwach drużyny wojskowej wystąpią:

Skromny, Rybicki, Gędłek, Glimas, Piotrowski, Hodyra, Parpan, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Janeczek, Górski, Olejnik, Ochmański, Anioła i Łyszczarz.

Prawdopodobnie CWKS wzmocniony będzie Cieślikiem i Wieczorkiem.

„Włókniarz" obraduje

Okręgowa Rada Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" w Łodzi, zwołuje w środę, dnia 20 września br., o godzinie 17 *zebranie wszystkich członków* Zarządów klubów i kół sportowych z terenu Łodzi, przynależnych do tego Zrzeszenia.

Zebranie odbędzie się w sali Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 13.

Porządek dzienny obrad przewiduje referat ideologiczny oraz omówienie spraw organizacyjnych i sprawę udziału członków kół i klubów sportowych Zrzeszenia w Marszach Jesiennych.

Uwaga, szermierze ŁKS „Włókniarza"!

W związku z rozpoczynającymi się treningami szermierczymi, Zarząd sekcji szermierczej Ł. K. S. „Włókniarz" zwołuje na środę, dnia 20 września rb., godz. 19, nadzwyczajne zebranie wszystkich członków sekcji. Zebranie odbędzie się w lokalu klubu, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

—x—

Nauka boksu dla początkujących

Zarząd sekcji bokserskiej K. S. „Ogniwo" podaje do wiadomości, że z dniem 22 września rozpoczyna kurs nauki boksu dla początkujących.

Zapisy kandydatów przyjmowane są w poniedziałki, środy i piątki w godz. od 19 do 22, na sali treningowej, przy ulicy Daszyńskiego 58 (Świetlica Elektrowni).

—x—

Mistrzostwa piłkarskie ZSRR

Moskiewska drużyna CDKA straciła dalszy punkt w mistrzostwach piłkarskich ZSRR, remisując w Tbilisi z miejscową drużyną Dynamo 2:2.

Drugi ciekawy mecz mistrzowski odbył się w Moskwie na stadionie Dynamo. W spotkaniu tym moskiewski Spartak wygrał z Lokomotivem (Charków) 3:1.

Na czele tabeli rozgrywek nadal znajduje się CDKA.

Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź) 11:5

W spotkaniu bokserskim o wejście do II ligi w Koszalinie miejscowa Gwardia pokonała Bawełnę Łódź 11:5.

Spotkanie to wywołało w Koszalinie duże zainteresowanie i zgromadziło przeszło 2 tys. widzów.

Mecz piłki nożnej na odbudowę Warszawy

Dnia 21 września, o godz. 16.15, na boisku Kolejarza, przy ulicy Nawrot, odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Związkiem Spółdzielni Pracy, a Spółdzielnią Pracy Chemików „Xenon". Całkowity dochód przeznaczony jest na odbudowę Warszawy.

Tabela drugiej ligi

Grupa zachodnia

Drużyna			
Stal Sosnowiec	15	20	40:24
Gwardia Szczecin	15	20	35:25
Kolejarz Toruń	14	17	26:19
Włókniarz Chodaków	15	17	37:29
Budowlani Gdańsk	15	17	27:28
Widzew Łódź	15	16	34:31
Kolejarz Bydgoszcz	14	15	35:39
Związkowiec Radom	15	11	24:33
Budowlani Świdnica	15	8	17:36
Kolejarz Ostrów	15	7	16:38

Grupa wschodnia

Drużyna			
Ogniwo Tarnów	15	23	33:12
Stal Katowice	15	22	45:21
Ogniwo Bytom	14	21	33:14
Stal Lipiny	15	16	38:21
Związkowiec Chełmek	14	14	29:32
Ogniwo Częstochowa	15	15	20:27
Związkowiec Przemyśl	15	11	20:39
Włókniarz Częstoch.	14	10	20:[illegible]7
Kolejarz Przemyśl	14	9	16:3[illegible]
Lublinianka	14	7	18:37

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.